



Ziemia

SOCHACZEWSKA

2 zł
(w tym 5% VAT)

Nr 31 (1195) 5.08.2014 r. ISSN 1231-7179 Numer indeksu 328 006

Godzina „W” w Sochaczewie



FOT. MACIEJ FRANKOWSKI

Sochaczew godnie uczcił pamięć powstańców warszawskich i partyzantów z oddziału „Skowronek”, którzy pospieszyli na pomoc walczącej stolicy. Fotorelacja strona 10

Tour de Pologne i Czesław Lang w Sochaczewie



FOT. MACIEJ FRANKOWSKI

Setki mieszkańców Sochaczewa czekały w poniedziałek na kolarzy jadących w peletonie 71. Tour de Pologne. Nim cykliści pojawili się w mieście, na placu Kościuszki, na zaproszenie burmistrza Piotra Osieckiego, zjawili się dyrektor wyścigu, kiedyś świetny kolarz, wicemistrz olimpijski, pierwszy polski zawodowiec, Czesław Lang. Towarzyszył mu aktor Daniel Olbrychski. Panowie wypili wspólną „szybką” kawę. Czesław Lang dostał od burmistrza w prezencie Mazurka Chopina i pognął dalej. Pół godziny później przez Sochaczew przejechał peleton, a w nim najlepszy góral tegorocznego Tour de France Rafał Majka.

kim® WSZYSTKO NA REMONT
WSZYSTKO NA BUDOWĘ

**MATERIAŁY BUDOWLANE
i SANITARNO-INSTALACYJNE**

kim Sp. z o.o.

★ SOCHACZEW (96-500)
ul. TROJANOWSKA 1
tel/fax: (46) 862-88-20
tel: (46) 862-17-11

★ WARSZAWA (00-716)
ul. BARTYCKA 114
tel: (22) 559-62-00
fax: (22) 651-00-79

GODZINY OTWARCIA:
pon. - pt. 6.00 - 20.00
sob. 6.00 - 14.00

sochaczew@kim.home.pl
www.kim.home.pl

**DOSTAWY
NA TELEFON**

P.R.H.U.
BUDAL

Producent Stolarki Aluminiowej i PCV
Okna, Drzwi, Rolety, Fasady

przyjedziemy, wymierzmy,
wyprodukujemy, zamontujemy

SPRZEDAŻ RATALNA
raty już od 30 zł/mc
uproszczone procedury

W sprzedaży drzwi wejściowe wewnętrzne Stolbud - cena promocyjna

Sochaczew, tel/ fax. 46 862 89 87, 502 27 72 83
ul. Trojanowska 1 780 04 31 11 www.budal.pl
e-mail: budal@o2.pl

Dziś w „Ziemi” **POLECAMY**

Pożegnaliśmy Sławka. Jego pogrzeb pokazał, jak wiele osób ceniło Go za pracę, poczucie humoru i liczne osiągnięcia **str. 2**

Jak się chronić przed upałem. Początek sierpnia przyniósł rekordowe temperatury. Warto wiedzieć, jak się przed nimi chronić **str. 3**

Plaga pijanych rodziców. Już nie tylko zajmują się dziećmi będąc „po kielichu”. Policjanci jedno z małżeństw podejrzewają o pobicie 1,5-miesięcznego syna **str. 5**

Czas na stadion. Boiska i budynki na stadionie przy ulicy Warszawskiej mają szansę na poważną modernizację. Ratusz rozpiął przetarg na dokumentację inwestycji **str. 7**

Sochaczewskie lato w pełni. W minionym tygodniu mieszkańcy mogli wybierać w imprezach **str. 10, 13**

Ostatnie Strony Burzyńskie. Przypominamy najlepsze felietony i rysunki naszego zmarłego kolegi. Uzupełniają je wspomnienia znajomych **str. 18-20**

Zostawił po sobie dobry ślad

W środę przed południem pożegnaliśmy naszego redakcyjnego kolegę Sławka Burzyńskiego. Mszę św. za duszę zmarłego odprawił ks. proboszcz Piotr Żądło. Został pochowany w rodzinnym grobie na cmentarzu parafialnym przy ul. Traugutta.

Tuż przed godziną 10.00 kościół Matki Bożej Różańcowej w Sochaczewie zaczął się wypełniać. Mnóstwo osób chciało pożegnać redaktora Burzyńskiego, uczestnicząc w jego ostatniej drodze. Podczas homilii ks. proboszcz mówił m.in. o tym, jak ważne jest, by pozostawić po sobie dobry ślad. Myśląc o Sławku, powoływał się także na słowa św. Pawła: w dobrych zawodach wystąpiłem, bieg ukończyłem, wiary ustrzegłem. Ks. Piotr Żądło mówił o swoich kontaktach z naszym kolegą: „Zapamiętam go jako życzliwego człowieka, który umiał słuchać i szanował innych. Będę się za niego modlił”.

Wzruszająco zabrzmiały słowa redaktora naczelnej „Ziemi Sochaczewskiej” w ostatnim pożegnaniu wygłoszonym w kościele.

„Sławek miał wiele talentów. Był malarzem, fotografikiem, z powodzeniem uprawiał rysunek satyryczny. Z jakiś powodów związał się jednak z dziennikarstwem. Do dziś nie wiem, czy był to świadomy wybór, czy zwykły przypadek, ale jestem pewna, że gdyby spytać naszych czytelników, z kim

kojarzy im się „Ziemia Sochaczewska”, bez wahania odpowiedzieliby, że z redaktorem Burzyńskim. I dodali, że z ostatnią stroną gazety - mówiła Jolanta Śmielak-Sosnowska. - Choroba Sławka zaskoczyła wszystkich - jego, najbliższych i nas, współpracowników. Choroba z rodzaju tych, z którymi nie można wygrać. Chciał z nią walczyć, ale rak nie dał mu żadnych szans. A nam okazji, aby się pożegnać. Czynimy to teraz. W imieniu całego zespołu redakcyjnego i Twoich czytelników, żegnaj cię, Sławku. Odpoczywaj w pokoju”.

W kościele towarzyszyła zebrany przepiękna muzyka i wokaliza, a na cmentarzu przejmujący dźwięk trąbki. Pojawił się jakby z przestworzy i wypełnił całą przestrzeń niezapomnianym brzmieniem.

Wierzmy, że Sławek pozostawił po sobie dobry ślad, o którym mówił ksiądz proboszcz. Świadczy o tym wypełniony kościół i długi kondukt żałobny, który towarzyszył mu w ostatniej drodze. Został pochowany w rodzinnym grobie na cmentarzu parafialnym przy ul. Traugutta. (ap)



FOT. TOMASZ ERTMAN



Na stronach 18-20 drukujemy wspomnienia poświęcone Słowomirowi Burzyńskiemu, Jego felietony i rysunki

Żonie Małgorzacie i córce Julii składamy wyrazy najgłębszego współczucia i otuchy. Jesteśmy z Wami.

Zespół redakcyjny „Ziemi Sochaczewskiej”

Podziękowanie
Składam serdeczne podziękowania Stacji Caritas w Sochaczewie, dyrektorowi i pracownikom Szpitala Powiatowego, zespołowi redakcyjnemu „Ziemi Sochaczewskiej” oraz wszystkim, którzy wspierali mnie podczas choroby
Męża.
 Śp.

Sławomira Burzyńskiego

Dziękuję także za dobre słowa i udział w Jego ostatniej drodze.

Małgorzata Pałuba-Burzyńska

ZS-0

KONDOLENCJE

Z wielkim smutkiem żegnamy **Sławka Burzyńskiego** artystę plastyka i dziennikarza a także Jurora Konkursowych Wystaw „Sochaczewski Laur”, Kolegę twórczo wspierającego nasze projekty artystyczne.

Będzie Cię nam bardzo brakowało, pisz nadal o nas, Sławku.

„... to jeszcze nie był czas zamykać bramę marzeń”.

Żonie Gosi i córce Julii składamy wyrazy głębokiego współczucia oraz wsparcia.

Dyrektor i pracownicy Miejskiego Ośrodka Kultury w Sochaczewie

ZS-760



Z ogromnym żalem i smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Sławomira Burzyńskiego

wieloletniego redaktora współpracującego z gminą Młodzieszyn

Rodzinie i Jego Najbliższym składamy wyrazy serdecznego współczucia

Radni, Wójt Gminy Młodzieszyn wraz z pracownikami Urzędu Gminy i jednostek podległych

ZS-764

Wyrazy głębokiego i szczerego współczucia pogrążonej w smutku Rodzinie z powodu śmierci

Ś.P.

SŁAWOMIRA BURZYŃSKIEGO

składają
Wójt, Rada Gminy Sochaczew i pracownicy Urzędu Gminy Sochaczew

ZS-761

Jak sobie radzić z upałem

Wraz z latem i bezchmurnym niebem przychodzą nieznosne upały. Synoptycy przewidują, że tegoroczny sierpień będzie najgorętszym miesiącem wakacji. Ponadto może osiągnąć najwyższe temperatury od około 12 lat.

Niemal tropikalna aura z pewnością nie jest czynnikiem sprzyjającym naszemu zdrowiu. Oprócz poparzeń, zbyt wysoka temperatura może spowodować także zaburzenia ogólnoustrojowe, takie jak: skurcze ciepłone, porażenie słoneczne, uraz oraz udar ciepły. Narażeni są na nie głównie ludzie starsi, schorowani oraz pracujący fizycznie w bardzo wysokich temperaturach, jak również dzieci.

O czym warto zacząć pamiętać, żeby przetrwać te trudne dni?

* Dużo pijmy, najlepiej chłodnej wody mineralnej niegazowanej, co zapobiegnie odwodnieniu organizmu. Lekarze zalecają starszym osobom 2 litry wody dziennie, a młodszym nawet 3 litry.

* Unikajmy alkoholu i napojów zawierających kofeinę, które działają moczopędnie i w żaden sposób nie chronią przed odwodnieniem.

* Zrezygnujmy z ciężkostrawnych potraw. Organizm skupiony na walce z wysoką temperaturą będzie miał problem z ich trawieniem. Najlepiej jeść dużo warzyw i owoców.

* Zakładajmy przewiewne ubrania i odkryte buty, żeby niepotrzebnie nie przegrzewać organizmu. Wskazane są stroje z naturalnych materiałów, takich jak len czy bawełna, najlepiej w jasnych kolorach.



Dzieci są szczególnie wrażliwe na wysokie temperatury

* Słońce jest najbardziej niebezpieczne w godz. 11-15. Unikajmy wtedy wychodzenia z domu, a jeśli nie ma takiej możliwości, przebywajmy jak najczęściej w cieniu. W tych godzinach szczególnie trzeba chronić dzieci i osoby starsze.

* Jeśli okres największych temperatur spędzamy w domu, korzystajmy z orzeźwiających kąpiel, a wzorem mieszkańców południowej Europy zasłaniajmy okna, aby zachować we wnętrzu jak najwięcej chłodu.

* Intensywny sport czy fizyczna praca są niewskazane podczas upałów. Wysiłek prowadzi do wzmoczonej produkcji ciepła, co grozi przegrzaniem, odwodnieniem, a nawet udarem ciepłym.

* Uważajmy na skórę. Ko-

rzystając z kąpeli słonecznych nie zapominajmy o kremach ochronnych, a przebywając na łonie przyrody zabezpieczmy skórę przed insektami (np. kleszczami, komarami).

* Kapelusz, chustka czy czapka z daszkiem ochronią głowę przed przegrzaniem, a włosy przed przesuszeniem. Pamiętajmy też o okularach z filtrem UV.

* Unikajmy skrajnych temperatur. Skok do zimnej wody prosto z leżaka może grozić szokiem termicznym, wejście z podwórka do mocno klimatyzowanego pomieszczenia - przeziębieniem, a picie lodowatych napojów - infekcją dróg oddechowych.

Okres letni to także czas, kiedy powinniśmy szczególnie zadbać o naszych czworonoż-

nych przyjaciół. Przestrzeganie kilku podstawowych zasad postępowania pozwoli im przetrwać tę upalną porę roku. Najważniejsza z nich to zapewnienie zwierzęciu stałego dostępu do czystej, świeżej wody. Również wyprowadzając je na spacer zabierzmy ze sobą wodę w butelce oraz miskę. Ponadto nasi pupile powinni mieć możliwość schronienia się w chłodnym, zacienionym miejscu. Pamiętajmy, żeby podczas upału nigdy nie pozostawiać ich w zamkniętym samochodzie, który działa wtedy jak piekarnik i może doprowadzić do uduszenia i śmierci zwierzątka. A najgorsze co może mu się przydarzyć, to buda w nasłonecznionym miejscu i łańcuch. (jk), (pab)

Miejski krajobraz po burzy

W poniedziałek 28 lipca przed godz. 20.00 nad Sochaczewem przeszła gwałtowna burza, której towarzyszył ulewny deszcz i silne podmuchy wiatru. Nie obyło się bez zniszczeń.

Tylko w ciągu niespełna godziny do dyżurnego PSP w Sochaczewie wpłynęło 13 zgłoszeń. Dotyczyły głównie powalonych na jezdnię drzew i zerwanych linii energetycznych. Skutki burzy usuwało w sumie pięć ekip ratowników. Żywiol oszczędził mieszkańców Chodakowa, za to najbardziej odczuli



go mieszkańcy południowej części miasta.

Między innymi na ulicy Piłsudskiego nadłamany konar drzewa stwarzał bezpośrednie zagrożenie dla przejeżdżają-

cych samochodów. Niezbędne do jego usunięcia było wykorzystanie przez strażaków podnośnika hydraulicznego. Z kolei przy ulicy 15 Sierpnia, naprzeciwko liceum ogólnokształcą-

cego im. F. Chopina, powalone drzewo zniszczyło ogrodzenie, a jego gałęzie zalegały przez całą noc na jezdni, aż do czasu uprzątnięcia ich w godzinach porannych przez ekipę ZGK.

Do naszej redakcji wpływało również wiele sygnałów od działkowców, którzy twierdzili, że siła żywiołu była tak ogromna, iż wiele drzewek z ich ogródków powyrzywała z korzeniami. Chwile strachu przeżyli odpoczywający w tym czasie w ogródkach działkowych w Boryszewie, gdzie piorun powalił pobliską wierzbę. (mf)

CENTRUM BUDOWLANE ALFAGRA PPHU J. i Z. Grabowscy

- beton towarowy
- bloczki, pustaki
- pompogruszki
- stropy teriwa
- cement, wapno, kęgi
- żwir, piasek i kruszywo

cement - 380 zł
płyta OSB(18) - 69 zł
płyta gips biała - 16 zł
suporex 24 - 7 zł H+H
kostka (6) - 26 zł /m³
styropian elew. - 142 zł/m³
ceny do negocjacji

TRANSPORT GRATIS

Gawłów 29 96-500 Sochaczew
czynne: pon.-pt 7-18
sob. 7-14
tel. 46 863 28 03
kom. 692 185 715

ROZRUSZNIKI ALTERNATORY CZĘŚCI SAMOCHODOWE KLIMATYZACJA

SKLEP:
Sochaczew, ul. Traugutta 23
czynne: pon-pt: 9-17, sob: 9-14
tel. 46 862 54 94

WARSZTAT:
Sochaczew, ul. Chrobrego 9
czynne: pon-pt: 8-17, sob: 8-13
tel. 46 863 00 01
e-mail: rozrusznikisochaczew@o2.pl

tel. 607 121 901

Al. 600 lecia 47
96-500 Sochaczew

Nowe Przedszkole Ekologiczno-Sportowe „PROMYK”

Zaprasza rodziców na **DNI OTWARTE**
23 sierpnia od godz. 12.00

W programie mnóstwo atrakcji. Dla dzieci: zwierzaki, gry z trenerem, tańce i zabawa. Dla rodziców: możliwość zapoznania się z naszą ofertą oraz rozmowy z profesjonalną kadrą pedagogiczną.

Serdecznie zapraszamy

WPISOWE GRATIS
DLA DZIECI PRZENIESIONYCH Z INNEGO PRZEDSZKOLA

www.promyksochaczew.pl

Reklama w „Ziemi Sochaczewskiej”!

- profesjonalne doradztwo
- miła obsługa
- projekt ogłoszenia przesyłamy do akceptacji

Barbara Lipińska
reklama@ziemia-sochaczewska.pl
☎ 790-458-406

Nowy dyrektor wąskotorówki

Od 1 sierpnia Muzeum Kolei Wąskotorowej w Sochaczewie ma nowego dyrektora. Został nim Radosław Konieczny, który jednocześnie objął stanowisko zastępcy dyrektora Muzeum Kolejnictwa w Warszawie. Radosław Konieczny zastąpił poprzedniego szefa sochaczewskiej wąskotorówki, Marka Belczyka.

Więcej o nowym dyrektorze w jednym z kolejnych wydań „ZS”. (sos)

Ratusz oszczędza

Telefony komórkowe i stacjonarne tańsze o ponad 600 tysięcy, prąd o kolejne kilkaset tysięcy, stawki opłat za polisy bez zmian. Kupowanie usług w pakiecie, dla całego miasta, jest bardzo opłacalne.

Polisy dla dzieci i nauczycieli

Sochaczewski ratusz wybrał właśnie firmę (COMPENSA S.A.), która przez dwa lata obejmie ochroną ponad 4700 uczniów szkół podstawowych, gimnazjów, przedszkolaki, małuchy uczęszczające do żłobka oraz wszystkich nauczycieli. Mimo inflacji udało się utrzymać roczną stawkę ubezpieczenia na poziomie 36 zł i sumę gwarancyjną - od której wylicza się procentowo sumę ewentualnych odszkodowań - w wysokości 20 tys. zł.

Pod koniec czerwca UM ogłosił przetarg na kompleksowe ubezpieczenie następstw nieszczęśliwych wypadków dzieci, młodzieży i personelu w 12 placówkach oświatowych oraz ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej nauczycieli. Kontrakt miał objąć dwa lata, to jest okres od 1 września 2014 r. do 31 sierpnia 2016 r.

- To już drugi tego typu przetarg. Poprzedni, rozstrzygnięty w 2012 roku, miał niemal identyczne warunki. I wtedy i dziś udało nam się uzyskać ochronę ubezpieczeniową na sumę 20 tys. zł, przy nadal niskiej składce. Przed 2012 rokiem każda placówka oświatowa sama zbierała oferty od towarzystw ubezpieczeniowych i proponowała rodzicom najkorzystniejszą, przez co wysokość składki i zakres ochrony w każdej szkole był inny. Wtedy średnia składka przekraczała 36 zł, ale suma ubezpieczenia wynosiła niewiele ponad 10 tys. zł. Teraz składka jest jedna - 36 zł rocznie - a zakres ochrony nieporównywalnie większy - mówi wiceburmistrz Marek Fergiński.

Ogłaszając przetarg UM narzucił firmom szczegółowo i szeroki zakres ochro-

ny, jakim mają być objęci uczniowie i nauczyciele. Miasto zapewniło sobie ubezpieczenie OC nauczycieli oraz bezkomisyjną wypłatę świadczenia (na podstawie zgłoszenia roszczenia i dostarczonej dokumentacji medycznej). W umowie z COMPENSA zawarte zostaną m.in. klauzule zadośćuczynienia za ból, tj. świadczenie z tytułu urazu ciała w wyniku nieszczęśliwego wypadku, które wymagało interwencji lekarskiej, a także świadczenie z tytułu pogryzienia przez psa czy ukąszenia przez owady. Ubezpieczyciel pokryje do maksymalnej kwoty 2 tys. zł koszt odbudowy zębów stałych utraconych w wyniku nieszczęśliwego wypadku, wypłaci też świadczenie z tytułu zachorowania na sepsę. Ubezpieczenie działa całą dobę i chroni dzieci zarówno w kraju, jak i poza jego granicami.

W latach 2009-2013 we wszystkich placówkach objętych ubezpieczeniem zgłoszono ok. 600 zdarzeń, a średnie wypłacone odszkodowanie wyniosło 390 zł.

- Na szczęście były to drobne zdarzenia, takie jak otarcia, skręcenie kostki, lekkie skaleczenie podczas zajęć wychowania fizycznego, wybity podczas zabawy palec. Poważne zdarzenia to rzadkość i niech tak zostanie - dodaje M. Fergiński.

Telefony komórkowe za 1/3 stawek

Przez najbliższe 3 lata za rozmowy wykonywane przez telefony komórkowe, miasto i jego 28 jednostek - szkoły, domy kultury, spółki, jednostki sportu i pomocy społecznej - zapłacą jedną trzecią dotychczasowych stawek. Kilka tygodni temu udało się rozstrzygnąć przetarg „na świadczenie usług telefonii komórkowej dla jednostek



Kilkusettyśięczne oszczędności przyniesie miastu trzyletni kontrakt z firmą ENERGA

organizacyjnych i jednoosobowych spółek miasta Sochaczew”. Zwycięzcą postępowania okazała się firma Orange Polska S.A., a umowa z operatorem zawarta została na 36 miesięcy.

Zanim ogłoszono przetarg, przeanalizowano wszystkie umowy, abonamenty, koszty rozmów, warunki wymiany telefonów na nowe itp. Okazało się, że roczne wydatki można znacząco obniżyć.

- Przetarg udowodnił, że kupując usługi w pakiecie można uzyskać bardzo dobre ceny. Za komórki będziemy teraz płacić o niemal 70 proc. mniej. Postawiliśmy ostre warunki. Jednym z nich było żądanie, by zaoferowane przez operatora ceny rozmów nie uległy zmianie przez 3 lata, również w przypadku zmian cen połączeń międzyoperatorskich. Orange na to przystało - mówi sekretarz miasta Andrzej Wierzbicki.

Operator będzie inny, ale nikt tego nie odczuje. Nie zmienią się numery telefonów, nie będzie żadnej rewolucji. Wszystko, prócz wysokości rachunków, pozostanie tak, jak jest. ORANGE będzie sukcesywnie przejmował świadczenie usług zgodnie z datami zakończenia dotychczasowych umów.

Telefony stacjonarne - 220 tysięcy oszczędności

W 2013 roku ratusz zlecił przygotowanie audytu wskazującego, z którymi operatorami mają zawarte umowy szkoły, przedszkola, domy kultury, spółki i zakłady komunalne, jak wysokie są miesięczne rachunki za rozmowy, na jaki okres zawarto umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych. Audyt wykazał, że ratusz i niemal trzydzieści podległych mu jednostek wykorzystuje łącznie 84 tzw. numery stacjonarne.

Ogłoszono przetarg na telefoniczną obsługę wszystkich miejskich jednostek i w marcu 2014 roku ostatecznie wybrano jednego operatora. Wszystkie 84 telefony stacjonarne na trzy lata przejęła warszawska spółka DIT, która roczny koszt rozmów obniżyła ze 120 na 50,5 tys. zł. Jak łatwo policzyć, w trzy lata kasa miasta zaoszczędzi ponad 200 tysięcy złotych.

Tańszy prąd

Warto też odnotować, że kilkusettyśięczne oszczędności przyniesie miastu i kilkunastu podległym mu jednostkom trzyletni kontrakt z firmą ENERGA, która od wiosny br. jest dostawcą energii. Przetarg na dostawę prądu do ratusza, 18 miejskich

jednostek, ulicznych lamp i sygnalizatorów na skrzyżowaniach, burmistrz ogłosił pod koniec 2013 roku. O kontrakt starało się 5 firm: PGE OBRÓT z Łodzi, ENERGA z Gdańska, spółka CORRENTE z Ożarowa Mazowieckiego, PKP ENERGETYKA i krakowski TOURON. Zwyciężyła gdańska ENERGA OBRÓT S.A.

- W pakiecie, wraz z ratuszem, firma przejęła dostawy prądu do trzech gimnazjów, czterech przedszkoli, czterech szkół podstawowych, bibliotek, domów kultury, MOSiR, muzeum, Środowiskowego Domu Samopomocy, Zakładu Gospodarki Komunalnej, cmentarza i żłobka - mówi Radosław Kwiatkowski, kierownik Referatu Zamówień Publicznych w UM.

- Było o co walczyć, bo energia od lat drożeje, a jej zużycie systematycznie rośnie. Na samo oświetlenie ulic ratusz wydaje rocznie 1 mln złotych, zatem nawet niewielka, 10-procentowa oszczędność daje nam 100.000 zł - dodaje naczelnik Wydziału Infrastruktury Miejskiej Wiesław Kowala.

Po kilku miesiącach funkcjonowania z nowym operatorem widać, że w urzędzie, szkołach, przedszkolach i placówkach kultury rachunki za prąd znacząco spadły. (dw)

Sesja w czwartek

To będzie ekspresowa sesja Rady Miejskiej, bo w jej programie znalazły się tylko dwie uchwały dotyczące okręgów wyborczych i obwodów głosowania.

Chodzi przede wszystkim o aktualizację nazw ulic, by w czasie listopadowych wyborów samorządowych każdy wyborca wiedział, gdzie głosuje, do którego obwodu zakwalifikowano każdy dom i blok na terenie miasta. Radni spotkają się w sali konferencyjnej ratusza 7 sierpnia, o godz. 16.00.

Pierwsza z omawianych uchwał porządkuje ostatecznie sprawę z placem Armii Ludowej. Ta nazwa znikła z mapy miasta 19 lipca, gdy uprawomocniła się uchwała nadająca placowi nową nazwę - Obrońców Sochaczewa. Kolejna zmiana dotyczy nowo nazwanej ulicy Stanisława Kordona - Janickiego łączącej Wąską i Reymonta. Obydwie nazwy należy teraz przypisać do konkretnego obwodu głosowania, a w tym przypadku będzie to obwód nr 9 z siedzibą w Szkole Podstawowej nr 3. To tam idą głosować mieszkańcy m.in. ul. Cmentarnej, Podzamcze, Ułanów Jazłowieckich, a teraz także Stanisława Janickiego i placu Obrońców Sochaczewa.

Druga uchwała wprowadza zmiany w kilku obwodach głosowania, tzn. w niektórych z nich dopisuje się nowo powstałe ulice jak Gabrieli Zapolskiej w obwodzie 6, Konwaliową w 7, Stanisława Kordona - Janickiego w obwodzie 9, Stanisława Lema w 15, czy Siewną w obwodzie nr 21. Radni z wykazu wykreślają też nieistniejący plac Armii Ludowej.

Na koniec radni wysłuchają informacji o działaniach podejmowanych przez przewodniczącą RM w okresie międzysesyjnym, będzie czas na sprawy różne i wolne wnioski. Początek obrad o godz. 16.00.

Znikające alimenty

W wydaniu gazety z 10 czerwca pisaliśmy o problemach jednego z sochaczewskich komorników, który, zdaniem prokuratury, doprowadził do licytacji komorniczej lokalu, którego prawo własności zostało wcześniej przeniesione z dłużnika na wierzyciela. Tą sprawą, zgodnie z postanowieniem Sądu Najwyższego, zajmuje się Sąd Rejonowy w Łowiczu. Wyrok jeszcze nie zapadł, a w sprawie komornika toczy się kolejne postępowanie.

Sebastian Stępień

Całe zamieszanie wyszło na jaw, kiedy do sochaczewskiej prokuratury zgłosiła się kobieta z doniesieniem, że nie otrzymuje od byłego męża zasądzonych alimentów.

- Pani przez długi czas nie interesowała się sprawą pieniędzy, bo radziła sobie bez nich, ale w momencie kiedy straciła pracę, zasądzone 900 zł miesięcznie okazało się jej potrzebne - mówi Beata Sobieraj-Skonieczna, szefowa sochaczewskiej prokuratury. - Dlatego przyszła do nas poinformować, że były mąż nie płaci i spytać, czy istnieje jakiś sposób, żeby do płacenia go skłonić.

Prokuratura przyjrzała się sytuacji i jak się okazało, pracodawca mężczyzny w okresie od 2010 roku do chwili obecnej przekazuje co miesiąc 1033 zł w ramach egzekucji komorniczej alimentów pracownika. Co więcej, dłużnik co miesiąc przekazywał do kancelarii



FOT. SEBASTYAN STĘPIEŃ

komorniczej kwoty rzędu 200 zł, aby zniwelować powstałe wcześniej zadłużenie w wysokości 4 tys. zł. Tymczasem, zgodnie z ustaleniami prokuratury, kobieta rzeczywiście od stycznia do maja 2014 roku otrzymała wpłaty w nieregularnej wysokości. Raz 400 zł, innym razem 600, raz 900 zł. Ponadto za okres od 2010 do 2014 roku komornik wystawiał zaświadczenia, że egzekucja jest bezskuteczna. Były one

potrzebne, aby kobieta mogła otrzymać wsparcie z Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej.

- Pozostaje ewentualność, że pani odbierała pieniądze w kancelarii komorniczej, ale w tym przypadku kancelaria powinna dysponować pokwitowaniami na wypłacone kwoty - mówi Beata Sobieraj-Skonieczna. - Ponadto istnieją przecież zaświadczenia, że egzekucja komornicza była nieskuteczna.

W zaistniałej sytuacji prokuratura prosi o zgłaszanie się osób, które mają wątpliwości odnośnie egzekucji komorniczej alimentów. Jeśli znalazły się w podobnej do opisanego sytuacji, mogą liczyć na pomoc.

Zgodnie z polskim prawem, komornik ma tydzień na przekazanie uprawnionemu podmiotowi wyegzekwowanych należności. W przypadku, jeśli nie dotrzyma tego terminu, jest zobowiązany zapłacić odsetki od otrzymanych i nierozliczonych kwot. Jeśli komornik przywłaszcza pieniądze wyegzekwowane od dłużnika, grozi mu kara od roku nawet do 10 lat pozbawienia wolności. W opisanym przypadku dochodzi jeszcze ewentualność poświadczenia nieprawdy w dokumentach. Tymczasem, gdyby okazało się, że to kobieta zgłaszająca brak alimentów zrobiła to, by wprowadzić kogoś w błąd w celu osiągnięcia korzyści majątkowych, groziłaby jej kara pozbawienia wolności do lat 8.

Policja zatrzymała podejrzanego o fałszywe alarmy bombowe, także te w Sochaczewie

W poprzednim wydaniu „Ziemi” pisaliśmy o fałszywych alarmach bombowych w trzech sochaczewskich instytucjach: prokuraturze, urzędzie skarbowym i sklepie Kaufland. Policja potrzebowała zaledwie kilku dni na odnalezienie podejrzanego o rozesłanie tych zawiadomień.

22 lipca 2014 roku kilkaset instytucji i urzędów na terenie całego kraju otrzymało za pośrednictwem poczty elektronicznej informacje o podłożonym ładunku wybuchowym. W samym Sochaczewie informacje takie trafiły do trzech placówek. Jednocześnie funkcjonariusze z całej Polski rozpoczęli poszukiwania sprawcy tych fałszywych alarmów. Łódzcy policjanci podjęli pewien trop, który naprowadził ich na 41-letniego mieszkańca woj. lubelskie-



Mieszkańca woj. lubelskiego zatrzymano w Śremie

go. Zebrany materiał dowodowy pozwolił na podjęcie decyzji o jego zatrzymaniu, do którego doszło 24 lipca w Śremie, w województwie wielkopolskim. Mężczyzna jechał tirem do Francji. W tym samym czasie śledczy przeszukali jego miejsce zamieszkania i zabezpieczyli komputer oraz inne nośniki elektroniczne. Podejrzan został

przewieziony do Łodzi i poddany badaniu wariografem, tzw. wykrywaczem kłamstw.

26 lipca 2014 roku zatrzymany usłyszał wstępne zarzuty spowodowania fałszywego alarmu bombowego przez rozesłanie pocztą elektroniczną informacji o podłożeniu ładunku.

Sprawa jest rozwojowa, a policjanci wspólnie z pro-

kuraturą cały czas uzupełniają materiał dowodowy, oczekując na kolejne ekspertyzy.

O postępowaniu jakiego prawdopodobnie dopuścił się zatrzymany 41-latek kodeks karny mówi, że kto wiedząc, że zagrożenie nie istnieje, zawiadamia o zdarzeniu, które zagraża życiu lub zdrowiu wielu osób lub mieniu w znacznych rozmiarach lub stwarza sytuację, mającą wywołać przekonanie o istnieniu takiego zagrożenia, czym wywołuje czynność instytucji użyteczności publicznej lub organu ochrony bezpieczeństwa, porządku publicznego lub zdrowia mającą na celu uchylenie zagrożenia, podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8. (seb)

Pobite niemowlę trafiło do szpitala

Media często donoszą o przypadkach znęcania się rodziców nad dziećmi. Niestety również w powiecie sochaczewskim doszło najprawdopodobniej do takiego procederu. Sprawa dotyczy pobicia 1,5 miesięcznego dziecka przez pijanych rodziców.

W niedzielę 27 lipca po południu do oficera dyżurnego policji zadzwoniła osoba, która słyszała płacz maleńkiego dziecka u swoich sąsiadów. Policjanci nie zlekceważyli zawiadomienia. Na miejscu okazało się, że rodzice niemowlaka znajdują się w stanie upojenia alkoholowego. Alkohomat wykazał u obojga po prawie 2 promile w wydychanym powietrzu. Dziecko płakało i miało ślady po uderzeniach.

Niemowlę trafiło do Szpitala Dziecięcego na ulicę Niekląńską w Warszawie. Według jednego z funkcjonariuszy, który brał udział w interwencji, chłopiec był zaniedbany i wycieńczony. Miał też na ciele ślady pobicia. Prokuratura oczekuje na dokumenta-

cję ze szpitala. Na jej podstawie biegły będzie mógł sporządzić opinię.

- W chwili obecnej skłania my się do postawienia zarzutu znęcania się fizycznego i psychicznego nad osobą najbliższą - powiedziała nam Beata Sobieraj-Skonieczna, szefowa sochaczewskiej prokuratury. - Nie wiemy jednak w jakim stanie jest dziecko. Jeśli doszło do trwałego uszczerbku na jego zdrowiu, klasyfikacja karna będzie zmieniona na ostrzejszą. W całej tej sprawie jest jeden pozytyw, postawa sąsiadów. Gdyby nie zawiadomili policji, ten półtoramiesięczny maluch mógłby już nie żyć - dodaje pani prokurator.

W sprawie niemowlęcia szybko zwolano zostało posiedzenie Sądu Rodzinnego. Zdecydował on o ograniczeniu rodzicom praw rodzicielskich. Oddzielne postępowanie prowadzi sochaczewska Prokuratura Rejonowa, która przygotowuje akt oskarżenia w stosunku do rodziców. Grozi im kara od 3 miesięcy do 5 lat pozbawienia wolności. (JW, seb)

Plaga pijanych rodziców

Opisywane przez nas zdarzenie w Młodzieszynie niestety nie jest odosobnionym przypadkiem. W ostatnich dniach sochaczewscy policjanci zetknęli się z istną plagą przypadków nieodpowiedzialnych rodziców, którzy pod wpływem alkoholu opiekowali się swoimi dziećmi.

W poniedziałek 28 lipca kilka minut po godzinie 15.00 funkcjonariusze otrzymali zgłoszenie o pijanych rodzicach, które niestety się potwierdziło. Do zdarzenia doszło w Boryszewie. Po przeprowadzeniu przez policjantów badania na stan trzeźwości, stwierdzono u obojga rodziców prawie 2 promile alkoholu w organizmie. Czwórką ich

nieletnich dzieci zaopiekowała się sąsiadka.

W nocy 29 lipca około godziny 1.30 policjanci dostali zgłoszenie o pijanej kobiecie spacerującej z wózkiem ze swoim trzymiesięcznym synem ulicą Traugutta. 34-latka miała prawie 3 promile alkoholu. Sprawę skierowano do Sądu Rodzinnego.

W środę 30 lipca, kilka minut przed godziną 15.00, na terenie miasta policjanci ponownie musieli interweniować w sprawie pijanej matki, pod okiem której przebywało nieletnie dziecko. Kobieta miała prawie 3 promile alkoholu w organizmie. Dziecko zostało przekazane pod opiekę jej dorosłej córki. Kobieta za swój brak odpowiedzialności stanie przed Sądem Rodzinnym. (mf)

Sprawcy poszukiwani

Od 25 do 28 lipca przy ul. 15 Sierpnia w Boryszewie, na razie nieznanymi sprawcy, włamywali się do koparek. Wybijali w nich szyby i kradli odtwarzacze płyt CD.

Według wstępnych ustaleń policjantów prowadzących dochodzenie, sprawcami mogli być młodzi ludzie z terenu Boryszewa, którzy wiedzieli, że w koparkach są odtwarzacze.

Policjanci zwracają się o pomoc do mieszkańców. Jeżeli ktokolwiek widział włamanie do koparki lub wie o skradzionych odtwarzaczach, proszony jest o kontakt z komendą policji, pod numerem 46 863-72-00. (jw)

Rolexpo w Sochaczewie

Już po raz drugi Targi Rolno-Przemysłowe ROLEXPO zawitają do Sochaczewa. Impreza odbędzie się w dniach 23-24 sierpnia na terenie MOSiR-u przy ul. Warszawskiej. Wstęp na teren targów jest bezpłatny.

Ponownie w Sochaczewie zobaczymy najnowsze i najlepsze maszyny do produkcji roślinnej i zwierzęcej, oferty firm produkujących nawozy i środki ochrony, nie zabraknie stoisk przedsiębiorstw z branży warzywnej, budowlanej i transportowej, sadzonek, regionalnych wędlin, miódów, doradztwa, wykładów na temat ekonomiki produkcji rolnej. Dlaczego Sochaczew? Odpowiedź jest prosta.

- Z zachodnim Mazowszem, z naszym miastem i jego najbliższymi okolicami kojarzą się takie marki i firmy jak BAKOMA, BIAŁUTY, CHŁODNIA MAZOWSZE, DAWTONA, MARS POLSKA, AGROS NOVA właściciel dawnego ZPOW Łowicz, MLECZARNIA ŁOWICZ, a od niedawna także HELIO, posiadające w gminie Brochów nowoczesny zakład produkcyjny. Zachodnie Mazowsze to wielkie przedsiębiorstwa rolno-przemysłowe, uzna-



ne marki, doskonałej jakości produkty obecne na półkach sklepowych w kraju i za granicą - przekonuje burmistrz Piotr Osiecki.

ROLEXPO to nie tylko impreza dla rolników i hodowców. Warto przyjść całymi rodzinami, bo organizatorzy zadbają o atrakcje dla dzieci, o stoiska z kwiatami i krzewami ozdobnymi dla pań urządzających przydomowe ogródki.

- Wspólnie z firmą Murator Expo, organizatorem wydarzenia, zadamy o wygodę i bezpieczeństwo gości. Teren targów jest ogrodzony, monitorowany, zapewnimy bezpłatnie kilkaset miejsc parkingowych na polach czerwonkowskich i

w ulicy Kusocińskiego. Goście mogą liczyć na darmowe katalogi imprezy i ciekawy program artystyczny na scenie - mówi Agata Kalińska, dyrektor Centrum Kultury, Sportu i Promocji UM.

W opinii Jacka Oryla, prezesa zarządu Murator EXPO, elementem szczególnie istotnym, obok ekspozycji wystawców, będzie program wydarzeń towarzyszących, takich jak spotkania, pokazy, konferencje czy warsztaty. Są one adresowane zarówno do profesjonalistów z branży, w tym wystawców, jak i do indywidualnych odbiorców.

- Chcemy, aby targi służyły prezentacji aktualnej oferty producentów prze-

mysłu rolnego i budowlanego szerokiej publiczności, przyczyniły się do nawiązania nowych kontaktów handlowych oraz do rozwoju zainteresowania dobrymi jakościowo produktami - zaznacza Jacek Oryl.

Przed dwa targowe dni w Sochaczewie odbędzie się szereg wykładów i seminariów poświęconych m.in.: nowoczesnemu zarządzaniu gospodarstwem, nowościom w przemyśle rolnym a także nowatorskim rozwiązaniom w budownictwie.

Jak widać, już dziś warto odnotować w kalendarzu, że 23 i 24 sierpnia wszyscy spotykamy się na targach ROLEXPO.

Chcą wyremontować dwa mosty

Przed nami dwie ważne inwestycje „mostowe” na terenie naszego powiatu. Roboty w Mikołajewie już ruszyły. Remont mostu w Kozłowie Biskupim jest nadal na etapie przetargowym.
Agnieszka Poryszewska

Rozpoczęły się już prace robótce mostu na rzece Pisi w miejscowości Mikołajew. Na czas prowadzenia prac odcinek drogi został wyłączony z ruchu. Dla pieszych przygotowana jest kładka przez rzekę. Nowy obiekt będzie mierzył ponad 16 m długości oraz 9 m szeroko-

ści. Wyznaczone zostaną dwa pasy ruchu po 2,75 m. Roboty potrwać do końca października. Wykonawcą jest Przedsiębiorstwo Wielobranżowe „AZ-Bud” Zbigniewa Fraka z Radomia. Umowa z firmą podpisana została pod koniec maja. Wartość inwestycji wynosi ponad 1,3 mln złotych. Prace, ponieważ most znajduje się w strefie zabytkowej, odbywają się pod nadzorem archeologicznym.

- Inwestycja realizowana jest przez gminę Teresin, Starostwo Powiatowe oraz ze środków z subwencji Ministerstwa Infrastruktury i Rozwoju. Jej głównym celem jest popra-

wa płynności ruchu oraz bezpieczeństwa użytkowników obiektu - powiedziała nam dyrektor Powiatowego Zarządu Dróg Małgorzata Dębowska.

Nie udało się rozstrzygnąć przetargu na wymianę pokładów na moście na Bzurze w Kozłowie Biskupim. Roboty pochłonąć mają około 200 tys. zł. Niestety, wszystkie oferty, które wpłynęły do przetargu, przewyższały zabezpieczoną sumę. Jak przekazała naszej redakcji Małgorzata Dębowska, w tej sytuacji konieczne jest uruchomienie kolejnego przetargu. Jeżeli i ten nie wyłoni wykonawcy, dalsze decy-

zje, w tym dotyczące zwiększenia puli pieniędzy na to przedsięwzięcie, będą w rękach zarządu powiatu.

Nie da się ukryć, że warto byłoby poprawić stan konstrukcji. Od końca 2011 r. na moście zamontowane są progi zwalniające, które miały spowodować wolniejszy ruch oraz ograniczenie korzystania z niego przez cięższe pojazdy. Docelowo zabezpieczone i wyremontowane będą konstrukcje stalowe, w tym balustrady. Rozebrany zostanie drewniany pokład górny i dolny mostu. Wymienione zostaną też uszkodzone podłużnice oraz kantówki pod chodnikiem.

IŁÓW

Instalacje fotowoltaiczne w Iłowie

Gmina Iłów może dostać dofinansowanie unijne na zakup i montaż instalacji fotowoltaicznych. Temat był omawiany 29 lipca na spotkaniu z mieszkańcami.

Proponowane instalacje mogą być źródłem poważnych oszczędności w każdym gospodarstwie. Ta przyszłościowa inwestycja pozwala na produkcję prądu elektrycznego ze słońca. Pod wpływem światła dziennego panele PV wytwarzają prąd elektryczny, który zasila maszyny i urządzenia zarówno w

domu, jak i całym gospodarstwie.

Wójt Roman Kujawa zaprosił na spotkanie przedstawicieli firmy greenNet Doradcy. Firma działa w całej Polsce, ma bogate doświadczenie a także wiedzę związaną zarówno z aspektami technicznymi jak i finansowymi. Jest certyfikowanym Partnerem BOŚ Banku i sprawdzonym doradcą finansowym. Przy budowie instalacji można skorzystać z dotacji oraz preferencyjnych kredytów. (Jk)

POWIAT

Dzieci rolników na wakacjach

W poniedziałkowy poranek 28 lipca grupa 30 dzieci z terenu powiatu sochaczewskiego i żyrdowskiego wyjechała na prawie dwutygodniowy wypoczynek letni do ośrodka Bajka nad Jeziorem Drwęckim.

Głównym partnerem wspierającym tegoroczne kolonie w Ostródzie jest Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego, która zdecydowała się pokryć aż 80 proc.

ich kosztów. W organizację wakacyjnych atrakcji włączyła się również Ochotnicza Straż Pożarna w Skrzeliewie wraz z prezesem jej zarządu Tadeuszem Szymańczakiem oraz Urząd Gminy w Teresinie. Dzieci, poza ciekawymi zajęciami w ośrodku Bajka, czeka wiele wyjazdów, m.in. do Gdańska, na trwający już Jarmark Dominikański. Z pewnością wrócą zadowolone i pełne wrażeń. (pab)



Wyjaśnienie

W zeszłym tygodniu opublikowaliśmy artykuł pt. „Perypetie powiatowej pomocy społecznej”, w którym pisaliśmy m.in. o konkursie na stanowisko dyrektora Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie.

Napisaaliśmy, że „Na stronie Biuletynu Informacji Publicznej starostwa brak jest dalszych informacji na temat powierzenia jej (Katarzynie Kajak – red.) tej funkcji, pomimo że nabór zakończył się 18 lipca”.

Starostwo twierdzi, że tekst zawiera nieścisłość, gdyż informacja o wyborze Katarzyny Kajak na stanowisko dyrektora PCPR pojawiła się 24 lipca, a

nasza gazeta ukazała się 29 lipca. Był więc czas, aby zweryfikować informację.

Dziennikarka przygotowująca wspomniany materiał twierdzi z kolei, że kilkakrotnie sprawdzała BIP starostwa i takiej informacji nie znalazła. Nie będziemy się jednak spierać co do dnia publikacji, informujemy więc, że 24 lipca starosta sochaczewski podał do wiadomości wyniki konkursu na stanowisko dyrektora PCPR. Została nim dotychczasowa p.o. dyrektora Katarzyna Kajak, której gratulujemy wyboru na tę funkcję.

Redakcja

Czas na stadion

W połowie sierpnia dowiemy się, które biuro projektowe opracuje koncepcję gruntownej przebudowy stadionu przy ul. Warszawskiej 80. Przewidywane tam prace mają objąć nie tylko płytę główną, ale też boczną, budowę nowych szatni i boiska treningowego. Pieniądze na dokumentację są, radni wydzielili je w budżecie na ostatniej przed wakacjami sesji.

W ostatnim dniu lipca burmistrz ogłosił przetarg na wykonanie koncepcji remontu stadionu przy ul. Warszawskiej 80. Istniejące tam obiekty - dwa boiska, korty, szatnie, trybuny - są co prawda regularnie remontowane, ale ich stan techniczny i funkcjonalność pozostawiają wiele do życzenia.

- Sochaczew zasługuje na centrum sportowe z prawdziwego zdarzenia, na stadion gotowy przyjąć imprezy rangi wojewódzkiej czy krajowej. To na razie tylko koncepcja, a nad jej kształtem ratusz i zaproszona przeze mnie do współpracy grupa ekspertów popracuje kilka miesięcy. Jeśli jednak rząd, który z resortów lub Unia Europejska ogłoszą konkurs, zaproponują znaczące dofinansowanie, Sochaczew będzie gotów sięgać po pieniądze - mówi burmistrz Piotr Osiecki.

Ratusz dokładnie określił, co ma zawierać koncepcja i do czego w ciągu kilku lat będzie dążył. Celem jest przebudowa wszystkich obiektów służących piłkarzom, rugbistom, lekkoatletom czy tenisistom.

Pierwsza zmiana to likwidacja parterowego budynku mieszczącego szatnie i biura. Nowy stan w innym miejscu, a pomieścić ma cztery szatnie dla 25 osób z łaźnia-



FOT. MACIEJ FRANKOWSKI

mi i sanitariatami każda, pomieszczenie masażu, kotłownię gazową, magazyn, toalety ogólnodostępne oraz toaletę dla osób niepełnosprawnych dostępną z zewnątrz, świetlicę dla 50 osób z wydzieloną częścią przeznaczoną na aneks kuchenny, 4 - 5 pomieszczeń biurowych, dwie szatnie dla sędziów z węzłem sanitarnym oraz toaletą. Od strony kortów tenisowych projektanci muszą przewidzieć zadaszenie (taras) dla widzów oraz kącik grillowy. Budynek musi być dosto-

sowany dla osób niepełnosprawnych.

Zasadniczo zmieni się też boisko do piłki nożnej i rugby, nazywane głównym. Tu pozostanie nawierzchnia z trawy naturalnej, należy jednak wykonać renowację boiska - drenaż i nawodnienie, wymianę podbudowy i nawierzchni oraz budowę oświetlenia i ogrodzenia. Obecną bieżnię z żużla ma zastąpić 400-metrowa bieżnia sześciotorowa o sztucznej nawierzchni poliuretanowej.

Koncepcja ma też zawierać plan budowy trybuny - na miejscu obecnej. Nowa ma pomieścić 1.000 osób, przy czym zadaszone zostanie ok. 300 miejsc. Po drugiej, wschodniej stronie boiska, trybuny zostaną rozebrane i tam ewentualnie powstanie 1-2 poziomowa konstrukcja na miejsca stojące.

Boisko do piłki nożnej i rugby (boczne), zyska nawierzchnię ze sztucznej trawy oraz trybunę na lekkiej konstrukcji z siedziskami na ok. 100 miejsc. Poprawi się też komfort gry na kortach tenisowych. Tu ratusz chce wybudować drenaż, wymienić nawierzchnię, zbudować ogrodzenie i oświetlenie. Tuż obok ma się pojawić także nowe, małe boisko treningowe - z trawy naturalnej z drenażem i nawodnieniem - planowane w miejscu istniejącego budynku szatniowego, który docelowo zostanie wyburzony.

W tym roku ratusz zamówi koncepcję, da sobie czas na uzgodnienia, wymianę opinii, konsultację projektów z architektami, radnymi, Radą Sportu, mieszkańcami. W przyszłym roku, gdy będą gotowe projekty techniczne, przygotowuje wniosek o dofinansowanie zadania z funduszy unijnych. (dw)

Nowe miejsca zabaw na Korczaka



Dzieci z osiedla Korczaka mają kolejne dwa super miejsca do zabawy. Kilka dni temu maluchom przekazano do użytku nową piaskownicę o wymiarach 3x3 metry, zadaszoną przed palącym słońcem, a w czwartek rano (31 lipca) otwarte zostało boisko do siatkówki plażowej.

Boisko wykonały wspólnymi siłami ekipy budowlano-remontowe Zakładu Komunikacji Miejskiej i Zakładu Gospodarki Komunalnej. Kosztowało około 3 tysięcy złotych, z czego półtora tysiąca pochłonęło wyposażenie, tj. słupki, siatkę, taśmy wyznaczające pole gry. Do budowy wykorzystano aż 50 ton piachu.

Burmistrz Piotr Osiecki spotkał się rano z grupą mieszkańców szczególnie zaangażowanych w życie osiedla i przekazał

użytkownikom specjalny prezent - trzy piłki do siatkówki plażowej. Mieszkańcy od razu ustalili, kto będzie się opiekował piłkami, siatką, taśmami, a kto ma czuwać nad samym boiskiem, by korzystano z niego tak, jak należy.

Piotr Osiecki życzył, by boisko dobrze służyło wszystkim mieszkańcom i zaproponował, że 3 sierpnia zagra z osiedlową drużyną startującą w „Turnieju Korczyków o Puchar Małego Powstańca”. (d)

PHU NEV-INSTAL
TYLKO TERAZ 11000 ZŁ
6999 ZŁ
TYLKO U NAS
KOCIOŁ NA PALET
MONTAŻ W CENIE
KOTŁY - GRZEJNIKI
Sochaczew
WOJSKA POLSKIEGO 25
862 19 78 ☎ 602 749 729

Zespół Szkół Centrum
Kształcenia Praktycznego
Piłsudskiego 51, Sochaczew
ZATRUDNI
na 1/2 etatu instruktora
praktycznej nauki zawodu
w zawodach budowlanych
CV lub informacje w sekretariacie
szkoły lub 46 862 23 26
ZS-719

MS TRANS Marcin Szymański
USŁUGI
koparką
koparko-ladowarką
układanie kostki brukowej
transport (piach, żwir, ziemia)
małe rozbiórki, wycinka
i karczowanie drzew
tel. 608 630 831

MIESZALNIA FARB I TYNKÓW CAPAROL
FARBY NA DACHY
FARBY FIRMY CAPROL
W PROMOCYJNYCH CENACH!
ZAPRASZAMY
SOCHACZEW UL. POLNA 7
TEL. 607 820 085

Promocyjne ceny
I Semestr Bezpłatny
SZANSA DLA CIEBIE
NABÓR WRZESIEŃ 2014
● **Zaoczne Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych w Sochaczewie po gimnazjum i 8-letniej szkole podstawowej oraz po ZSZ na semestr III**
● **Zaoczna Szkoła Policealna dla Dorosłych w Sochaczewie**
● **Kursy kwalifikacyjne przygotowujące do egzaminu na tytuł technika**
W szkole policealnej i na kursach kształcimy w zawodach:
✓ technik ekonomista
✓ technik informatyk
✓ technik elektroniki
✓ technik mechanik - technik samochodowy
✓ technik administracji
Wydajemy zaświadczenia i legitymacje szkolne
Podania i informacji udzielamy **pon.-pt. w godz. 7.00-17.00** w siedzibie szkoły **96-500 Sochaczew, ul. Warszawska 35, tel. 46 862-34-73.**
ZS-725

M KANCELARIA RADCY PRAWNEGO
PAWEŁ MICHAŁAK
ul. Fabryczna 1A/41, 96-500 Sochaczew
tel: 504 206 702
e-mail: michalak@michalakkancelaria.pl
www.michalakkancelaria.pl
Kancelaria świadczy pomoc prawną w obszarach:
✓ postępowanie sądowe i sądowo-administracyjne
✓ prawo transportowe
✓ prawo pracy i ubezpieczeń społecznych
✓ prawo administracyjne
✓ prawo nieruchomości
✓ prawo gospodarcze
✓ prawo rodzinne i opiekuńcze
✓ spadki
✓ umowy
ZS-754

Zostań latarnikiem

Stowarzyszenie „Miasta w Internecie”, wspólnie z Ministerstwem Administracji i Cyfryzacji, ogłasza nabór kandydatów na Latarników Polskiej Cyfrowej Wolontariaty, którzy prowadzić będą zajęcia wprowadzające pokolenie osób w wieku 50+ w świat Internetu.

Kandydaci wezmą udział w szkoleniu, którego ukończenie pozwoli uzyskać certyfikat Latarnika Polskiej Cyfrowej. Aby do niego przystąpić, trzeba znać podstawy obsługi komputera, Internetu oraz narzędzi i usług cyfrowych. - Trzeba być również świadomym trudności pracy z osobami dorosłymi oraz być gotowym do pracy na rzecz lo-

kalnego środowiska w formule wolontariatu, a więc bez wynagrodzenia - mówią organizatorzy.

Szkolenia będą odbywać się przez całe lato. Więcej wiadomości na temat tego przedsięwzięcia znaleźć można na portalu Latarnicy.pl. Wszystkich zainteresowanych udziałem w projekcie zachęcamy do kontaktu mailowego: pcrs@mwi.pl. Wszelkich informacji na temat naboru udzielają koordynatorzy działań Latarników: Anna Tyrła (502 358 455, a.tyrala@mwi.pl), Monika Boruch (519 521 465, m.boruch@mwi.pl) oraz Michał Golemo (502 358 454, m.golemo@mwi.pl). (ap)



SOCHACZEWSKI BUDŻET OBYWATELSKI

Park linowy z SBO

Prezentujemy kolejny z 45 wniosków złożonych w II edycji Sochaczewskiego Budżetu Obywatelskiego. Tym razem jest to projekt budowy parku linowego.

Propozycje wpływały do 27 czerwca. Mieszkańcy, stowarzyszenia i miejskie instytucje składały pomysły konkretnych zadań, które mogłyby zostać sfinansowane w 2015 roku w ramach 1,1 mln złotych zabezpieczonego na rzecz SBO. Jednym z bardziej interesujących projektów jest „Miejski Park Linowy” Stowarzyszenia „Sochaczew Daj Się Ponieść”.



FOT. ZWIERNY/NEC-FAST/IDEAL.PL

- Głównym założeniem naszego wniosku jest zaproszenie mieszkańców do aktywnego stylu życia - mówią członkowie stowarzyszenia. - Warto podkreślić, że najbliższe takie parki znajdują się w Warszawie i Płocku. Korzystanie z nich wiąże się ze sporymi kosztami dojazdu.

O projekcie, w rozmowie z naszą redakcją, wspominał już wcześniej prezes „Sochaczew Daj Się Ponieść” Daniel Janiak. Jak mówił podczas udzielonego

nam wywiadu, budowa parku ma dla miasta również wymiar promocyjny. Tego typu atrakcja ściągnie do nas przyjezdnych, którzy przy okazji będą korzystał z innych ofert.

- Oprócz parku będą mogli iść na basen, do kina, a potem np. na pizzę i zakupy. Myślę, że zdecyduje się na to znaczna część odwiedzających park. On sam będzie zresztą dużą atrakcją. Chcielibyśmy, żeby trasy były dostosowane do potrzeb lu-

dzi w różnym wieku i o różnej sprawności fizycznej, w tym zarówno dzieci, jak i osób w podeszłym wieku - reklamuje projekt Daniel Janiak.

Wszystkie wnioski złożone do SBO opiniowane są teraz przez poszczególne wydziały Urzędu Miejskiego. Ich pracownicy sprawdzają, czy mieszczą się w kompetencjach samorządu, czy realizowane mają być na miejskiej działce lub obiekcie oraz czy pomysł uda się zrealizować w jednym roku, a przede wszystkim czy koszt realizacji projektu nie przekroczy 1,1 mln zł. Weryfikacja ostatecznej listy projektów potrwa do 3 września. Od 29 września do 15 października trwać będzie głosowanie nad propozycjami. Na 30 października zaplanowano ogłoszenie wyników. Do 15 listopada nastąpić ma wpisanie zwycięskich przedsięwzięć do projektu budżetu miasta na rok 2015. (ap)

Miejska plaża w Sochaczewie

Kolejny projekt zgłoszony do II edycji Sochaczewskiego Budżetu Obywatelskiego jest wprost wymarzoną propozycją na lato. Kto nie chciałby mieć kąpieliska z prawdziwego zdarzenia na wyciągnięcie ręki?

Kolejny raz w ramach SBO powstał projekt miejsca, gdzie w ciepłe dni wypocząć mogłyby całe rodziny. Tym razem autorem koncepcji jest Stowarzyszenie Motocykliści Sochaczewa.

Głównym założeniem projektu jest powstanie plaży miejskiej z kąpieliskiem i pomostem do cumowania kaja-

ków. Wzdłuż brzegu rzeki należałoby przeprowadzić prace ziemne. Dzięki nim wyznaczona zostałaby główna plaża. Reszta terenów w naturalny sposób pokryta byłaby trawą. Pomysłodawcy chcieliby od strony wody otoczyć kąpielisko pomostem pływającym, np. w kształcie litery „U”. W ten sposób wyznaczono by rejon rekreacyjny. Motocykliści proponują zakup pomostu wykonanego z modułów z tworzywa sztucznego, co pozwoli na jego ewentualną rozbudowę. Dodatkową zaletą jest szybki montaż i demontaż.

- Ze względu na okresowe powodzie i wahania poziomu rzeki, stały pomost mógłby ulec zniszczeniu - mówi Jarosław Stuczyński ze stowarzyszenia. - Poza tym pomost modułowy pełniłby również rolę przystani do cumowania kajaków. Sport ten cieszy się coraz większą popularnością. Stawiamy na bezpieczeństwo użytkowników, dlatego wnioskujemy, by kąpielisko było strzeżone. Proponujemy postawienie wieży i zakup sprzętu ratowniczego oraz budowę niewielkiego magazynku dla ratowników.

Wnioskodawcy usytuowali miejską plażę w bezpośrednim

śsiedztwie budynku dawnej przystani. Ich zdaniem wskazane miejsce jest najlepsze, ponieważ lokalizacja ta jest częściowo osłonięta skarpą, a poza tym znajduje się na niej utwardzony plac, co ograniczy szkody przy okresowych powodziach. Szacunkowy koszt projektu to 252 tys. zł.

- W pobliżu Sochaczewa nie ma naturalnych, strzeżonych kąpielisk. Nasz projekt z pewnością przysłuży się mieszkańcom, a także podniesie atrakcyjność miasta pod kątem turystycznym - mówi Jarosław Stuczyński. (ap)



FOT. MACIEJ FRANKOWSKI

Radary to za mało?

Prawie 350 złotych, stacjonarnych fotoradarów pracujących 24 godziny na dobę oraz 35 takich urządzeń zamontowanych w nieoznakowanych samochodach - to na razie wszystko, czym dysponuje Inspekcja Transportu Drogowego do walki z piratami drogowymi. Już wkrótce ma się to zmienić.

Lada dzień na naszych drogach pokażą się nowe zestawy dyscyplinujące kierowców. Nowością na wyposażeniu ITD mają być zestawy do odcinkowego pomiaru prędkości, których podobno nie można tak łatwo oszukać. Jak to działa?

Najprościej ujmując, są to kamery zamieszczone na początku i na końcu zmierzonego odcinka drogi, oraz podłączony do nich komputer, który po przekazaniu sygnału i numeru rejestracyjnego od kamery oblicza średnią prędkość na odcinku. Ponieważ odcinki są różnej długości, nie da zwalniać tuż przed kamerami, jak dotychczas przed fotoradarami. Jeśli przekroczymy dozwoloną prędkość, mandat nas nie ominie.

Pierwsze testy rozpoczną się już na przełomie lipca i sierpnia. Zestaw testowy ustawiony zostanie na trasie wylotowej z Warszawy do Góry Kalwarii.

Natomiast wiosną 2015 roku rozpocznie się instalacja 29 roboczych zestawów na polskich drogach. Trzy pomiary trafią na krajową 50. W Sochaczewie obejmie on 2,9 km.

Nas oczywiście interesuje ten ostatni odcinek. Wszystkie będą opatrzone niebieskim znakiem (tak jak dotychczas „Kontrola prędkości fotoradar”) oraz znajdującą się pod nim tabliczką „Kontrola średniej prędkości na odcinku... km”.

Akcja ma na celu zwiększenie bezpieczeństwa na drogach, jak tłumaczą ich administratorzy. I trzeba przyznać, że taki system jest w Polsce potrzebny. Szkoda tylko, że w ślad za tym nie idą odpowiednie działania poprawiające infrastrukturę drogową, która wymaga ogromnych inwestycji. Chyba dopiero osiągnięcie tego celu przybliży nas do europejskiego poziomu bezpieczeństwa. Na razie znajdujemy się w czołówce krajów, w których wynikające z wypadków drogowych zagrożenie życia lub zdrowia jest najwyższe.

Już niedługo przekonamy się, na którym odcinku naszej obwodnicy trzeba będzie szczególnie przestrzegać przepisów. (awa)

W OBIEKTYWIE ♦ W OBIEKTYWIE ♦ W OBIEKTYWIE



Powstańczy mural na Żeromskiego

Obchody 70. rocznicy powstania warszawskiego udzieliły się też sochaczewskim artystom ulicznym. W nocy z czwartku na piątek w ubiegłym tygodniu w pobliżu naszej redakcji powstał prezentowany na zdjęciu mural. Wygląda bardzo estetycznie. Zdecydowanie wolimy oglądać w przestani publicznej takie obrazki, niż kolejne wulgarne bazgroły. (mf)

REKLAMA



„SPOŁEM” Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Sochaczewie

Zarząd „SPOŁEM” PSS w Sochaczewie zaprasza wszystkich emerytów i rencistów Spółdzielni na spotkanie, które odbędzie się w dniu 21.08.2014 r. w „CAFE&BAR” przy pl. Kościuszki 1 o godz. 15.00.

Zapisy w Seceji Kadr i Płac do dnia 8.08. 2014 r. tel. 46 862 23 57 w. 37 w godz. 7.30 - 15.00.

Czy doczekamy się wspólnych biletów?

Od wielu miesięcy zabiega o nie m. in. poseł Maciej Małecki. Interpelacje, pisma do marszałka województwa Adama Struzika, ministra transportu, zarządów kolejowych spółek to tylko część jego pracy.

Agnieszka Poryszewska

Honorowanie wspólnych biletów kolejowych przez wszystkich przewoźników jest szczególnie ważne dla mieszkańców Sochaczewa i okolic. Dla wielu rodzin praca w Warszawie to główne źródło utrzymania. Dojazdy do stolicy są dodatkowo utrudnione, ponieważ poszczególne spółki nie chcą iść pasażerom na rękę.

- W środę 23 lipca podczas sejmowej Komisji Skarbu Państwa, poświęconej grupie PKP S.A., kolejny raz domagałem się wprowadzenia wspólnego biletu dla podróżnych na Mazowszu - powiedział nam poseł Małecki. - Opisywałem przedstawicielowi ministerstwa i prezesowi PKP InterCity



Spółki kolejowe nie mogą się dogadać, a tracą podróżni

trudności, z jakimi zderzają się podróżni z Sochaczewa. Nieraz bowiem dochodzi do sytuacji, kiedy pociąg pospieszny opóźnia się kilkadziesiąt minut. A wtedy, mimo że na stacji stoi osobowy Kolej Mazowieckich, ludzie nie mogą nim pojechać, bo mają bilety na InterCity. Dlaczego? Ponieważ spółki nie mogą się dogadać!

Posel jest mocno zbulwersowany sytuacją, tym bardziej, że spółki PKP InterCity i Koleje Mazowieckie z dniem 31 sierpnia zde-

cydowały się zakończyć współpracę na linii Łódź - Warszawa. To uderza również w podróżujących z Żyrardowa i Skierniewic. Według PKP InterCity, to Koleje Mazowieckie odrzucają ofertę, która zakłada ujednolicenie od 1 września ceny w obu spółkach do poziomu biletów KM i rozliczanie się na podstawie badań zewnętrznej i neutralnej firmy.

- Od przedstawiciela rządu zamiast konkretnych usłyszałem zaskakujące słowa, że sprawa jest

trudna, ale nadzieja jest w Unii Europejskiej, bo za kilka lat problem rozwiąże wejście tzw. czwartego pakietu kolejowego. Zakłada on właśnie wymuszenie na przewoźnikach wspólnych biletów - mówi Maciej Małecki. - Wątpię, żeby podróżnych, którzy stoją na peronie w Sochaczewie, czekając na opóźniony pociąg, którym dojechać mają do pracy czy lekarza, pocieszyło, że to nic takiego, bo kiedyś Unia wymusi wspólne bilety.

OGŁOSZENIE

BURMISTRZ MIASTA SOCHACZEW

ogłasza

I przetarg ustny ograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowej na podstawie Uchwały Rady Miejskiej w Sochaczewie Nr XLI/473/14 z dnia 27.05.2014r.

Lp.	Nr ewidencyjny nieruchomości	Oznaczenie w księdze wieczystej KW Nr	Powierzchnia w ha	Położenie nieruchomości przy ul.	Opis nieruchomości	Przeznaczenie w planie miejscowym	Postąpienie na przetargu	Wadium	Cena wywoławcza (brutto)
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
1.	2968/3	PL10/00037940/3	0,0085	Świerkowa	Działka niezabudowana	zabudowa mieszkaniowa jednorodzinna	200zł	1 000zł	12 000,00zł
2.	2968/4	PL10/00037940/3	0,0082	Świerkowa	Działka niezabudowana	zabudowa mieszkaniowa jednorodzinna	200zł	1 000zł	11 500,00zł

Przetarg odbędzie się w dniu 11.09.2014r. o godz.10.00 (sala konferencyjna, I piętro) w siedzibie Urzędu Miejskiego w Sochaczewie, ul. 1 Maja 16. Wadium należy wpłacić do dnia 08.09.2014r. na konto sum depozytowych Gminy Miasta Sochaczew: Bank PeKaO S.A. I Oddział Sochaczew Nr 23 1240 1822 1111 0000 0719 8469. Wadium ulega przepadkowi, gdy osoba która przetarg wygrała, uchyla się od podpisania aktu notarialnego. Przed przystąpieniem do przetargu należy zapoznać się z regulaminem oraz warunkami przetargu, o których informacji udziela Wydział Mienia i Nadzoru Właścielskiego Urzędu Miejskiego w Sochaczewie, ul. 1 Maja 16, IV piętro, pokój 519, tel. (46) 862 - 22 - 35 wew. 331. Gmina Miasto Sochaczew nie wykonuje prac związanych ze wskazaniem granic działek w terenie.

Burmistrz Miasta Sochaczew

ZS-772

„BUDOMAT”
HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

ul. Gawłowska 151
96-500 Sochaczew
46 863-58-96
602 634 514

GODZINY OTWARCIA:
Pon.-Piąt. od 7.00 do 18.00
Sobota: od 7.00 do 14.00

POSIADAMY FILIE:
- 96-520 Giżyce 46
tel: 24 277-49-07

biuro@budomatsochaczew.pl
www.budomatsochaczew.pl

- ul. Wyszogrodzka 91
96-500 Sochaczew
tel: 46 863-32-72

PROMOCYJNE CENY! (brutto)

- zaprawa klejowa ATLAS uelastyczniony OK 18zł/25kg
- płyta ażurowa meba 5,98zł/1szt

KUPUJĄC U NAS - BUDUJESZ TANIEJ!

Kędziora Zapraszamy na Wyrzedaż drzwi

- Drzwi zewnętrzne drewniane sosna, dąb o gr.65mm - ceny od 80zł
- Drzwi wewnętrzne sosnowe, dębowe - ceny od 1560zł
- Drzwi okleinowane - ceny od 200zł
- Drzwi okleinowane - ceny od 140zł

Sochaczew ul. Gwardyjska 14
tel. 46 862 17 70
e-mail: biuro@kedziora.pl

Nie tylko my widzimy problem dworca PKS

Dwa tygodnie temu opublikowaliśmy artykuł „Dworzec niczyj”, opisujący fatalny stan dworca PKS w Sochaczewie przy ul. Sienkiewicza. Staraliśmy się ustalić, kto i w jakim zakresie odpowiada za administrowanie tym terenem.

Okazało się, że temat jest bardziej skomplikowany niż przypuszczaliśmy. Właścicielem działki jest spółka PKP Nieruchomości, a dzierżawi ją przewoźnik PKS Grodzisk Mazowiecki. Za transport samochodowy, w tym autobusowy, odpowiada starostwo powiatowe, które jednak nie przyznaje się do wiat przystankowych, mimo iż położone są w pasie drogowym powiatowej ulicy. Stan tego pseudo dworca znają doskonale podróżni korzystający zarówno z usług PKS, jak i PKP.

Artykuł spotkał się z dużym zainteresowaniem czytelników, którzy podzielają nasze zdanie w tej sprawie. Posypały się komentarze internautów na naszym profilu Facebooka. Oto niektóre z nich:

- Ulica Sienkiewicza stała się bardzo niebezpieczna wieczorem. Strach przecho-

dzić, a tu mamy stację PKP i nieraz wracamy bardzo późno. Ja, mimo iż mieszkam ulicę dalej, biorę TAXI. A dworzec PKS to minus ogromny dla naszego miasta, zobaczcie inne dworce, aż miło.

- Zanim ktoś zobaczy piękny nowy skwer w centrum miasta, „ociera się” o obrzydliwe dworce. Zaniebane i stare. My sami, wracając z Warszawy z pracy do domu widzimy tę przepaść, niemalże cywilizacyjną.

- Ciekawy jest też dworzec PKP. Budynek - zabytek o ciekawej architekturze... Obok rozwalający się budynek WC. Dwa metry dalej plastikowy toi toi. Wszystko brudne i zaniebane... Wiem, zaraz ktoś napisze, że to teren PKP. A jednak to wizytówka miasta... Wstyd.

- Tylko zobaczcie, jak blisko starostwu do PKP, nie wstydzą się? Czyli wychodzi na to, że nieprędko tam będzie porządek.

Redakcja liczy jednak na to, że obudzą się wreszcie instytucje odpowiedzialne za ten stan rzeczy i nie będziemy musieli się wstydzić najbardziej zaniebanego dworca na Mazowszu. (mf)

Sochaczew pamięta o powstańcach

1 sierpnia, w okrągłą 70. rocznicę wybuchu powstania warszawskiego, sochaczewianie oddali hołd jego uczestnikom.

Mieszkańcy pamiętają i doceniają poświęcenie powstańców. Na kartach tej tragicznej historii mamy również swoich lokalnych bohaterów.

Maciej Frankowski

Sochaczewskie obchody rocznicowe rozpoczęły się o godzinie 16.00 złożeniem przez delegację władz miasta kwiatów na grobie zmarłego w lutym tego roku Honorowego Obywatela Sochaczewa, żołnierza AK, Stanisława „Kordona” Janickiego, pochowanego na cmentarzu parafialnym przy ul. Traugutta.

Dalsze obchody odbyły się na dawnym placu Armii Ludowej, gdzie dokonano uroczystego odsłonięcia tablic z jego nową nazwą - plac Obrońców Sochaczewa. Imię zyskała także ulica łącząca Wąską i Reymonta. Będzie nosiła ona nazwę wspomnianego Stanisława „Kordona” Janickiego. Oficjalnego odsłonięcia tablic, w obecności władz miasta i rady, dokonali członkowie rodziny zmarłego żołnierza AK, po czym ks. Piotr Żądło poświęcił nowe oznakowanie ulic.

- Zmiana nazwy placu i ustanowienie patrona dla ulicy, to nie tylko uhonorowanie Stanisława „Kordona” Janickiego, czy również zmarłego w ostatnich dniach wojennego sochaczewskiego żołnierza AK Stefana Kani. Jest to oddanie czci całemu tamtemu pokoleniu, które stawiało w obronie Polski. Cieszy mnie niezmiernie, że jest coraz mniej sceptyków, którzy negują zasadność wybuchu powstania - mówił burmistrz Piotr Osiecki.

Tuż przed godziną 19.00 na placu Kościuszki zebrał się uczestnicy obchodów, a wśród nich kombatanci i wielu sochaczewian. Muzealna Grupa Historyczna II/18 pp przygotowała rekonstrukcję wymarszu sochaczewskiego batalionu AK „Skowronek”, który w sierpniu 1944 r. wyruszył do walki w powstaniu warszawskim. Scenka przedstawiała wydawanie broni i amunicji z wozu taborowego.

O godzinie 17.00, tak jak i w wielu miastach Polski, w Sochaczewie zawyły syreny. Podczas alarmu zgromadzeni oddali hołd uczestni-

kom powstania. Jak co roku zjawiała się również grupa sochaczewskich kibiców Legii Warszawa, która w trakcie wycia syren odpaliła race dymne i skandowała „cześć i chwała bohaterom”.

Gdy zamilkły syreny, dokonano uroczystego podniesienia flagi państwowej na maszt. Apel pamięci, wspólnie z Jakubem Wojewodą, poprowadziła porucznik Małgorzata Mikusek z 3 Warszawskiej Brygady Rakietowej Obrony Powietrznej. Z kolei żołnierze tej formacji oddali salwę honorową. Rekonstruktorzy, wcielający się w role walczących w sochaczewskim batalionie „Skowronek”, sformowali kolumnę i wymaszerowali z placu. Członkowie grupy za swój wkład w organizację uroczystości otrzymali upominki od burmistrza Piotra Osieckiego.

Po apelu przedstawiciele władz miasta wybrali się na kolejny cmentarz, aby złożyć kwiaty na grobach poległych. Tym razem przy al. 600-lecia oddali hołd 22 spoczywającym tam żołnierzom AK, którzy zginęli w Bronisławach w 1944 roku.

O godzinie 19.00 na placu Kościuszki swój wieczorny koncert zagrał zespół Forteca. Grupa stanowi pozytywny przykład. Podczas gdy większość tego typu zespołów wplata w swoją muzykę ideologię faszystowską, Forteca niesie ze sobą czysto historyczny przekaz, odcinający się od takich poglądów. Grupa w swojej warstwie tekstowej czerpie inspiracje z dzieł polskich poetów z okresu II wojny światowej, takich jak: K. Baczyński, W. Broniewski, F. Konarski. Jej piosenki krzewią postawę patriotyczną, przypominają o losach narodu i jego bohaterach. Ponad godzinny występ został niezwykle ciepło przyjęty przez publiczność. Zebrani usłyszeli przede wszystkim utwory z ich najnowszych albumów „Rotmistrz”, który poświęcony jest Witoldowi Pileckiemu.



Zwierzyniec na placu

Za nami kolejna odsłona Sochaczewskiego Lata. Tym razem w niedzielę 3 sierpnia na placu Kościuszki spotkali się właściciele i miłośnicy zwierząt.

„Sochaczewski Zwierzyniec”, bo pod takim hasłem przebiegała impreza, mimo dosłownie lejącego się żaru z nieba, jak zwykle przyciągnęła tłumy sochaczewian wraz z pupilami.

Niedzielny piknik zainaugurował koncert Sochaczewskiej Orkiestry Dętej. Tuż po godzinie 15 rozpoczęły się liczne konkursy przygotowane przez firmę Mars Polska. Dużym powodzeniem wśród najmłodszych cieszyła się akcja Fundacji Wspierania Kultury MoART pt. „Zmaluj sobie Sochaczew Pies Fafik” oraz warsztaty plastyczne polegające na wykonaniu mozaiki przedstawiającej zwierzęta. Nie zabrakło też zabaw z Wujciem Wariatuńcem i animatorkami w bajkowych strojach. Dzięki darmowemu studiu fotograficznemu, które przygotowała grupa „OtoFOTO” z Miejskiego Ośrodka Kultury w Chodakowie, każdy mógł sobie zrobić profesjonalną fotkę ze swoim ukochanym zwierzęciem. Zdjęcia bę-

dzie można pobrać już pod koniec sierpnia ze strony internetowej „OtoFOTO”.

Uwagę publiczności skupiły opowieści Tomasza Cioka i Ludwika Tyszki z warszawskiej Grupy Poszukiwawczo-Ratowniczej nr 9. Mogliśmy dowiedzieć się m.in., iż psy uczestniczące w akcji poszukiwawczej, by znaleźć osobę zaginioną, nie potrzebują tropu, ani żadnej rzeczy tej osoby. Ponadto pracują tzw. „górnym wiatrem” - czyli im wieje silniejszy wiatr, tym są większe szanse, że akcja zakończy się sukcesem. Grupa poszukiwawcza bierze udział w akcjach nie tylko w kraju, lecz na całym świecie. Najbardziej ekstremalnym przeżyciem - jak mówili ratownicy - była akcja w 2010 roku podczas trzęsienia ziemi na Haiti. Wtedy na pomoc ruszyło ponad sześćdziesięciu ratowników i około dziesięciu wyszkolonych psów. Wśród psów specjalizujących się w poszukiwaniach prym wiodą labradory i sporadycznie owczarki niemieckie.



Pomalowanie takiego jamnika wymagało niezłej pracy



Członkowie grupy poszukiwawczej mieli do opowiedzenia wiele ciekawych historii

W trakcie imprezy można było także skorzystać z bezpłatnych porad weterynaryjnych doktora Michała Ceregrzyna, specjalizującego się w leczeniu chorób przewodu pokarmowego oraz diety psów i kotów. Pogadankę o psach terapeutycznych wygłosiła Maja Pruska z KynoAkademii. Letni pokaz zumbi w wykonaniu Dream Team Sochaczew poprowadziła Ewa Osińska.

W Oknie Sztuki Marcina Hugo-Badera, jak przystało na prawdziwy „Zwierzyniec”, nie zabrakło różnorodnych portretów zwierząt, tym razem zaprezentowanych przez wielkiego ich miłośnika i uczestnika Warsztatów Terapii Zajęciowej - Mikołaja Grajka. Galeria obrazów została zatytułowana „Podaj łapę” i opatrzona regulaminem złożonym z polskich związków frazeologicznych z psem w roli głównej. Organizatorami tej edycji „Sochaczewskiego Lata” byli sochaczewski ratusz, Miejski Ośrodek Kultury oraz firma Mars Polska. (Mak)

Turniej w koszykówkę zamiast powstańczej bitwy

W niedzielę 3 sierpnia na boisku Szkoły Podstawowej nr 2 w Sochaczewie rozegrano Turniej Koszykówki o Puchar Małego Powstańca. Organizatorem imprezy było Stowarzyszenie Sochaczew Daj się Ponieść.

W otwarciu zawodów uczestniczył burmistrz Piotr Osiecki, dyrektor boryszewskiej „dwójki” Hanna Celeda i radny miejski Sylwester Kaczmarek. Przed rozpoczęciem pierwszych meczów siedemdziesięcioma sekundami ciszy na 70 rocznicę wybuchu powstania warszawskiego uczczono pamięć poległych w 1944 roku.

Do turnieju zgłosiło się 25 dwuosobowych drużyn. W zawodach mogły uczestniczyć zespoły mieszane. Nie zabrakło również składów w całości złożonych z przedstawicieli płci pięknej. Mecze rozgrywano równoległe na dwa kosze, po 5 minut każdy. W przypadku remisu o rozstrzygnięciu decydowała dogrywka. W pierwszej fazie roz-

grywek ekipy podzielono na sześć grup. Zawodnicy nie mieli łatwo, bowiem tego dnia żar lał się z nieba.

Kolejne fazy turnieju przebiegały w systemie pucharowym (przegraní odpadali). Z ćwierćfinałów awansowało sześć najlepszych ekip. Od półfinałów grano już tylko na jednym koszu i, aby uniknąć nieporozumień, mecze odbywały się pod okiem sędziego. W fazie finałowej trzy ekipy grały „każda z każdą”. Dwa pierwsze mecze pozwoliły wyłonić zwycięzców turnieju. Została nim drużyna „Młode wilki”, w składzie Dawid Juskowiak i Sebastian Jankowski. W ostatnim meczu, o drugie miejsce, triumfował „Socho skład”. Grali w nim



Burmistrz Piotr Osiecki nie tylko oglądał turniej



Zwycięzca konkursu wsadów Michał Lipski

Michał Krawczak i Tomasz Miklin. Najniższy stopień podium zajęły „Fakiry” - Kamil Hubert i Krystian Fiedukowski.

Między kolejnymi rundami turnieju przeprowadzono konkursy indywidualne. Do konkursu wsadów zgłosiło się trzech zawodników. Najefektowniej-

sze „paczki” robił Michał Lipski z zespołu „Michały”. Zacięta walka rozegrała się w rzutach osobistych. Przed linią ustawił się szpaler rzucających. Kto nie trafił, odpadał. Na koniec zostało czworo zawodników. Ostatecznie najlepszy był Kamil Lange (Przyszłość jest nasza), lecz

zachował się honorowo i oddał puchar jedynej kobiecie - Julii Nejman (DreamTeam), która dotarła to finałowej fazy zmagania. Mniej zacięty, choć o większym stopniu trudności, był konkurs rzutów za 3. Najskuteczniej z linii 6,25 m rzucał Dawid Juskowiak (Młodzi gniwni).

W trakcie imprezy nie zabrakło również muzyki hip-hopowej. Oprócz składu prezesa „Sochaczew Daj się Ponieść” - Daniela Janiaka rapował także zaproszony na to wydarzenie przedstawiciel warszawskiej sceny hip-hopowej Modzel. (mf)

Są szanse na rynienki

Wiosną tego roku administrator kładki łączącej ulice Staszica i Gawłowską przeprowadził jej remont. Kładka zyskała co prawda nowy, estetyczny wygląd, ale zniknęły z niej rynienki służące do prowadzenia rowerów.

Sebastian Sępień

Spotkało się to z niezadowoleniem mieszkańców, szczególnie tych starszych, mających problemy z dźwiganiem. Osoby takie, chcąc dostać się na przykład do szpitala, coraz częściej wybierały dłuższą drogę ulicą Warszawską, bo z wyremontowanej kładki nie były w stanie korzystać.

Do naszej redakcji zgłosił się jeden z nich z odpowiedzią, jaką uzyskał w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju. Z pisma wynika, że przepisy budowlane, na które powoływał się prezes ZWiK Sochaczew Stanisław Grażka uzasadniają zniknięcie rynienek, nie odnoszą się do kładki nad Bzurą, gdyż nie znajduje się ona w pasie ruchu drogowego. „Przepisy rozporzą-



FOT. SEBASTIAN SĘPIEŃ

Według przepisów nie ma przeciwwskazań, aby przy kładce powstały rynienki dla rowerzystów

dzenia Ministra Transportu i Gospodarki Morskiej [...] w sprawie warunków, jakim powinny odpowiadać drogi publiczne i ich usytuowanie nie są obligatoryjne dla obiektów położonych poza pasami drogowymi” czytamy w odpowiedzi. Co więcej, podpisana pod pismem zastępca Departamentu Dróg i Autostrad Beata Leszczyńska zaznacza, że obiekt tego typu powinien być wybudowany tak, żeby zapewniał niezbędne warunki do korzystania z niego osobom niepełnosprawnym.

Kiedy argumentacja ZWiK została podważona w dostarczonym do nas piśmie, staraliśmy się ustalić, z czego wynika

brak rynienek. Nieoficjalnie dowiedzieliśmy się, że powodem są zbyt wąskie schody przy kładce. Jako że nie mają one półtora metra szerokości, rynienki zamontować nie można.

Informacje te zweryfikowaliśmy w ministerstwie. Z uzyskanej przez nas informacji jasno wynika, że w obowiązujących przepisach prawa nie ma przeciwwskazań do zainstalowania rynienek na schodach kładki. Nie istnieją szczegółowe wytyczne odnoszące się do zasad projektowania dla budowli położonych w ciągu dróg wewnętrznych.

W odpowiedzi z ministerstwa czytamy: „Zgodnie z

ustawą Prawa budowlanego, przez remont należy rozumieć wykonywanie w istniejącym obiekcie budowlanym robót budowlanych polegających na odtworzeniu stanu pierwotnego, a niestanowiących bieżącej konserwacji. Jeśli przed remontem kładki rynienki istniały, to remont obiektu nie mógł być podstawą do ich usunięcia”.

Prezes Stanisław Grażka zna sprawę i myśli nad jej pozytywnym rozwiązaniem. Obiecał też, że do tematu odniesie się w ciągu kilku dni. Mamy nadzieję, że w ślad za tym pójdzie przywrócenie spornych rynienek.

16-latka czeka na pieniądze

Odwiedziła nas pani Wanda w imieniu swojej wnuczki. - Jestem babcią 16-letniej Kasi, która na przełomie czerwca i lipca pracowała w sochaczewskim markecie Carrefour. Procedura ze względu na niepełnoletność wnuczki wygląda tak, że umowa została podpisana na mnie, a ja zleciłam Kasi podwykonawstwo. Minął miesiąc, a ona za kilka dni pracy w czerwcu nie otrzymała pieniędzy - zobrazowała problem nasza czytelniczka.

Nastolatka pracowała po 8 godzin dziennie za stawkę 5,5 zł do ręki na godzinę. W całej sprawie ciekawe jest to, że pieniądze za lipiec dostała, a konkretnie za jeden dzień, który przepracowała w tym miesiącu. Z kolei wynagrodzenia za kilka dni pracy w czerwcu nie widziała na oczy. - Wnuczka miała nadzieję, że za zarobione pieniądze wyjedzie na wakacje, a teraz siedzi w domu i płacze - mówiła nam pani Wanda.

Według naszej rozmówczyni koordynatorka (z firmy zewnętrznej, z której usług korzysta Carrefour) odpowiedzialna za zatrudnienie osób niepełnoletnich w sochaczewskim markecie, twierdziła, że wysłała wszystkie dokumenty do centrali w Warszawie. Tam powiedzieli z kolei, że ich nie dostali.

Udało nam się skontaktować z panią koordynatorką. Zapewniła nas, że jest zorientowana w sytuacji i już interweniowała w tej sprawie. Powiedziała, że pod koniec ubiegłego tygodnia pieniądze powinny wpłynąć na wskazane konto bankowe. Mamy nadzieję, że 16-latka otrzymała swoje honorarium. Postaramy się to sprawdzić. Jeśli jednak historia nie znalazła swojego szczęśliwego finału, do sprawy wrócimy. (mf)

Nowy stary adres strażaków

Od lat Komenda Powiatowa Straży Pożarnej mieści się w budynku będącym własnością Skarbu Państwa. Znajduje się on u zbiegu ulic Piastowskiej i Staszica.

Nieruchomość została przekazana strażakom w trwały zarząd. Do tej pory oficjalnym adresem

komendy była ul. Piastowska 1. Teraz, w wyniku zmian w ewidencji budynków, adres siedziby oficjalnie się zmienił. Oczywiście obyło się bez przeprowadzki. Od 15 lipca formalnie komenda położona jest przy ul. Staszica i oznaczona została numerem porządkowym 7. (ap)

OGŁOSZENIA

OGŁOSZENIE O LICYTACJI

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Sochaczewie Przemysław Kosyra (tel. 46 811-16-76) ogłasza, że: dnia 28.08.2014 o godz. 14.40 w budynku Sądu Rejonowego w Sochaczewie mającego siedzibę przy 1 Maja 7 w sali nr 4, odbędzie się

pierwsza licytacja nieruchomości

należącej do dłużnika: Monika Złoch i Wiesław Złoch

położonej: 96-500 Sochaczew, Bojowników,

dla której Sąd Rejonowy w Sochaczewie Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą o numerze KW [NKW: PL10/00014714/3]

Wyceniana nieruchomość stanowi działkę gruntu nr ewid. 2789/2 obszaru 0,3924 ha zabudowaną budynkiem mieszkalnym i budynkiem garażowym, położoną w Sochaczewie, przy ulicy Bojowników 61. Na działce gruntu znajduje się budynek mieszkalny murowany w trakcie realizacji, dotychczas nie oddany do użytku. Obiekt zrealizowano z odstępstwem od projektu technicznego dzieląc go na dwa budynki, tj.: budynek mieszkalny parterowy z poddaszem gospodarczym, bez podpiwniczenia o 215,90 m² powierzchni użytkowej i budynek garażowy o 81,60 m² powierzchni użytkowej. Dotychczas nie zrealizowano przewidzianego w projekcie łącznika pomiędzy budynkami o 12,0 m² powierzchni użytkowej. Wg projektu budynek mieszkalny winien posiadać 227,9 m² powierzchni użytkowej i 81,6 m² powierzchni gospodarczej (wg PN-70/B-02365). Budynki są ze sobą funkcjonalnie powiązane, ponieważ w budynku garażowym znajduje się kotłownia zasilająca budynek mieszkalny i ogrzewaną część budynku garażowego. Stan techniczny budynków bardzo dobry. Nieruchomość posiada dostęp do sieci wodociągowej, energetycznej, zbiorczej kanalizacji sanitarnej i telefonicznej.

Suma oszacowania wynosi 1 095 000,00 zł, zaś cena wywołania jest równa 3/4 sumy oszacowania i wynosi 821 250,00 zł.

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w wysokości jednej dziesiątej sumy oszacowania, to jest 109 500,00 zł.

Rękojmia powinna być złożona w gotówce lub książeczce oszczędnościowej banków uprawnionych według prawa bankowego zaopatrzonej w upoważnienie właściciela książeczki do wypłaty całego wkładu stosownie do prawomocnego postanowienia sądu o utracie rękojmi. Rękojmię można uiścić także na konto komornika: PKO BP S.A. oddział 2 w Płocku 37 1020 3974 0000 5602 0229 5525 najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg. Zgodnie z przepisem art. 976 § 1 kpc w przetargu nie mogą uczestniczyć osoby, które mogą nabyć nieruchomość tylko za zezwoleniem organu państwowego, a zezwolenia tego nie przedstawiły oraz inne osoby wymienione w tym artykule.

Komornik Sądowy
Przemysław Kosyra

ZS-756

OGŁOSZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Sochaczewie Przemysław Kosyra (tel. 46 811-16-76) ogłasza, że: dnia 27.08.2014 o godz. 15.00 w budynku Sądu Rejonowego w Sochaczewie mającego siedzibę przy 1 Maja 7 w sali nr 4, odbędzie się

pierwsza licytacja nieruchomości

położonej: Sochaczew, Nowe Mostki,

dla której Sąd Rejonowy w Sochaczewie Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą o numerze KW [NKW: PL10/00040195/9]

Nieruchomość stanowi działkę gruntu nr ewid. 232 obszaru 2,07 ha wraz z zabudowaniami położoną we wsi Nowe Mostki 85, w gminie Sochaczew. W części siedliskowej znajdują się:

1. Budynek mieszkalny: murowany, parterowy, z poddaszem gospodarczym, kryty blachą, o 57,77 m² powierzchni użytkowej, w zadowolającym stanie technicznym.
2. Budynek gospodarczo-inwentarski, murowany, parterowy o 77,77 m² powierzchni użytkowej, w średnim stanie technicznym.
3. Budynek gospodarczy: murowany, parterowy, z piwnicą o 14,15 m² powierzchni użytkowej, w średnim stanie technicznym.

Pozostałą część nieruchomości stanowią grunty orne, użytkowane rolniczo. Nieruchomość posiada dostęp do sieci wodociągowej i energetycznej. Zjazd na działkę gruntu z drogi o nawierzchni asfaltowej.

Suma oszacowania wynosi 240 200,00 zł, zaś cena wywołania jest równa 3/4 sumy oszacowania i wynosi 180 150,00 zł.

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w wysokości 1/10 oszacowania, to jest 24 020,00 zł w gotówce najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg.

Zgodnie z przepisem art. 976 § 1 kpc w przetargu nie mogą uczestniczyć osoby, które mogą nabyć nieruchomość tylko za zezwoleniem organu państwowego, a zezwolenia tego nie przedstawiły oraz inne osoby wymienione w tym artykule.

Komornik Sądowy
Przemysław Kosyra

ZS-757

Rodzinnie i upalnie

Lejący się z nieba żar nie popsuł zabawy uczestnikom rodzinnego pikniku, który odbył się w ostatni wtorek 29 lipca na terenie Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej. Zabawa trwała przez całe popołudnie.

Agnieszka Poryszewska

Piknik to kolejny efekt współpracy MOPS z Krajowym Stowarzyszeniem Pomocy Osobom Potrzebującym „Z Sercem Do Wszystkich”. Tym razem jest to partnerski projekt „Przystanek-Rodzina”, współfinansowany ze środków Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej w ramach Funduszu Inicjatyw Obywatelskich. Gości powitała dyrektor MOPS Zofia Berent. Wśród nich znaleźli się przedstawiciele zaprzyjaźnionych placówek oraz mieszkańcy Sochaczewa. Ratusz reprezentowała naczelnik wydziału polityki społecznej i ochrony zdrowia Joanna Kamińska.

- Podstawowym celem „Przystanku-Rodzina” jest zapewnienie specjalistycznej pomocy osobom zmagającym się z problemami – powiedziała nam pracująca przy tym projekcie Agnieszka Parzydeł, psycholog ośrodka. - Program adresowany



Przystanek - Rodzina ma pokazać sposoby wspólnego spędzania czasu



Mimo upału zabawa była świetna

jest do dzieci i młodzieży z terenu naszego miasta, pochodzących z rodzin zagrożonych wykluczeniem społecznym oraz rodziców, którzy mają problemy wychowawcze z dziećmi. Ludzie ci nie posiadają odpowiednich umiejętności, a często sami pochodzą z rodzin z problemami.

„Przystanek-Rodzina” składa się z trzech bloków tematycznych. Pierwszy to indywidualne konsultacje, np. z psychologiem, pedagogiem i logopedą. Drugi blok obejmuje grupowe zajęcia dla dzieci i młodzieży (filmowe, teatralne, relaksacyjne, muzykotera-

pia). W jego ramach odbędzie się również wyjazd do kina do Warszawy. Ostatni z bloków skierowany jest do rodziców. Daje on możliwość dołączenia do grupy edukacyjnej „Dobra mama, dobry tata” oraz grupy edukacyjno-warsztatowej dla rodziców „Kącik Rodzinny”. Ta ostatnia działa z powodzeniem już od dawna. Teraz została włączona do projektu „Przystanek-Rodzina”.

W ostatni wtorek „Kącik” przygotował dla gości słodki poczęstunek. Najmłodszy mogli skorzystać z szeregu atrakcji, o co zadbał wolontariusze działający w MOPS. W ramach pikniku odbyły się także liczne konkurencje sportowe oraz konkursy. Dla tych, którzy zdecydowali się w nich wystąpić, przygotowano atrakcyjne nagrody. Na wszystkich czekały też potrawy z grilla i napoje.

Wspólne spędzenie czasu to tylko jeden z efektów pikniku. Podobne spotkania pozwalają pogłębić relacje przyjacielskie i sąsiedzkie. Mają też walor edukacyjny. Zarówno pracownicy jak i wolontariusze ośrodka dbają o to, by pokazać odwiedzającym imprezę mieszkańcom konstruktywne i przede wszystkim bezpłatne formy spędzania wolnego czasu. Podczas pikniku publiczność mogła obejrzeć też występ przygotowany przez dzieci z okolicznych osiedli.



FOT. MAK

Filmowy Piknik BGŻ

W sobotę 2 sierpnia na placu Kościuszki odbył się Filmowy Piknik Banku BGŻ. Podczas imprezy, która rozpoczęła się wczesnym popołudniem, mieszkańcy miasta mogli skorzystać z wielu atrakcji.

Na najmłodszych czekało m.in. malowanie twarzy, gry na konsoli, zabawy na trampolinie, zdjęcia z wiewiórką a także konkursy z nagrodami. Głównym trofeum był rower miejski marki MAXIM. Filmowy Piknik Banku BGŻ zorganizowany został w formie mobilnego miasteczka, które było atrakcją zarówno dla najmłodszych jak i dla dorosłych.

Gwoździem wieczoru były jednak seanse filmowe skupione w specjalnej strefie. O godzinie 18:00 zaprezentowano film dla całej rodziny „Epoka Lodowcowa 4”, zaś dwie godziny później komedię „Licencja na uwodzenie” z Vanessą Paradis w roli głównej. Wstęp na imprezę był oczywiście darmowy, jednak by zasiąść w wygodnych leżakach i skorzystać w pełni ze wszystkich atrakcji, wystarczyło podejść do oddziału Banku BGŻ przy ul. Żeromskiego w Sochaczewie i odebrać bilet lub wziąć wejściówkę podczas pikniku. (Mak)

Pamięci powstania

Miejska Biblioteka Publiczna zaprasza do zwiedzania wystawy poświęconej 70 rocznicy wybuchu powstania warszawskiego. Fotografie połączone z ekspozycjami książkowymi i prasowymi można oglądać do końca września w galerii MBP. (Mak)

Półmetek wakacji z sochaczewskim hufcem ZHP



Blisko 400 młodych osób wypocznie podczas wakacji zorganizowanych na Pojezierzu Kaszubskim



Nauka podstaw żeglowania

FOT. MARCIN ZDANKIEWICZ

W pierwszym miesiącu wakacji na letni wypocznik zorganizowany przez sochaczewski Hufiec ZHP wyjechało ponad 370 dzieci i młodzieży, w tym również zuchów, harcerek i harcerzy.

Tradycją są już obozy organizowane każdego roku nad Jeziorem Wiejskim na terenie Stacji Harcerskiej w Łąkie (woj. pomorskie). Wzorem lat ubiegłych, na trzy dwutygodniowe turnusy przygotowano bogaty program, w którym dominują zajęcia edukacyjno-rozrywkowe w plenerze, piesze wyprawy i wycieczki autokarowe. W sumie wypocznie tam prawie 400 młodych osób, nad bezpieczeństwem których czuwają doświadczeni instrukto-

rzy ZHP oraz wykwalifikowani nauczyciele sochaczewskich szkół.

Dwa turnusy za nimi. Trzeci rozpoczął się 1 sierpnia. W czasie każdego turnusu odbywają się również ciekawe kursy lub wymiana młodzieży. Podczas pierwszego uczestnikom obozu towarzyszyło 45 gości z partnerskiego Gródka na Ukrainie. W trakcie drugiego odbywał się kurs na stopień żeglarski zakończony egzaminem na patent, a trzeciego - „ABC żeglowania”, w czasie którego jego kursanci zdobędą elementarną wiedzę teoretyczną i praktyczną z zasad zachowania się na jachcie i obyczajów żeglarskich.

Jednak obóz w Łące to nie jedyna forma wypoczynku, z której słynie sochaczewski hufiec. W lipcu dzieci wypoczywały także nad morzem w Uście (45 osób) oraz w górach w Murzasichlu k. Zakopanego (25 osób). Tam również wszystkie dni wypełniały liczne atrakcje, m.in. gry i zabawy na świeżym powietrzu oraz ciekawe konkursy z nagrodami. W zależności od miejsca, nie brakowało też kąpiei w morzu, wycieczek czy zdobywania górskich szczytów.

Tegoroczna Harcerska Akcja Letnia sochaczewskiego hufca potrwa do końca wakacji i obejmie swym zasięgiem blisko pół tysiąca osób w wieku od 10 do 17 lat.

Anna Wasilewska

DROBNE**Instalacje elektryczne**

- ✓ usuwanie awarii
- ✓ domy jednorodzinne i obiekty.

Tanio i solidnie
tel. 534304308

USŁUGI

- Vertal- żaluzje - verticale -rolety materiałowe -rolety antywłamaniowe, moskitiery. Producent, montaż, VAT, tel. 602-736-692, 512-342-751. ZS-1
- Złomowanie pojazdów, zaświadczenia, odbiór, gotówka, tel. 46 861-94-66. ZS-2
- „VIDEOCOLOR” WIDEOFILMOWANIE, HD, FOTOGRAFOWANIE, WESELA, PLENERY, TEL. 501-350-075. ZS-3 B,D
- Usługi hydrauliczne kompleksowo. Nowoczesne technologie, przyłącza wodno-kanalizacyjne, wykopy mini koparką. Konkurencyjne ceny. Zapraszam - Zakład Instalacji Sanitarnych, tel. 601-154-847. ZS-9
- Pranie dywanów i tapicerek, tel. 608-582-751, 46 863-57-55. ZS-11 B,R
- ROLETY, ŻALUZJE, VERTICALE, MOSKI-TIERY, MARKIZY, REFLEKSOLE. DARMAR Sochaczew, ul. Kochanowskiego 60 („Merkury”). Największy wybór! Najniższe ceny! www.darmar-sochaczew.pl tel. 46 862-86-07, 602-459-904. ZS-15
- Naprawa RTV, AGD, elektronarzędzia, Wojska Polskiego 42 A, tel. 602-623-007. ZS-19
- Wylewki agregatem, tel. 511-440-509. ZS-29 R,B
- Zakład usługowy Wojenka, układanie glazury, terakoty, kominki, docieplenia, wykończenia wnętrz. Solidnie, tel. 604-166-988. ZS-62 B
- AGD lodówki, tel. 601-344-139. ZS-73
- Cyklinowanie bezpyłowe, tel. 666-088-518. ZS-85
- Dachy - krycie papą i izolacje tarasów, tel. 783-680-749. ZS-298
- Dachy kryjemy blachą, papą, ocieplanie budynków, podbitki, tel. 604-182-211. ZS-308
- Glazura terakota, remonty, solidnie, tel. 602-670-035. ZS-371
- Usługi hydrauliczne, tel. 662-480-962. ZS-402 F
- Rozdrabnianie gałęzi rębakiem, wycinka zakrzaczeń, tel. 667-732-751. ZS-430
- Naprawa automatycznych skrzyń biegów, Piotr Michalak, tel. 501-461-936. ZS-487
- Wywóz szamba, tel. 664-627-946. ZS-571 B
- Serwis AGD, naprawa, pralek, zmywarek, piekarników, kuchni elektrycznych, tel. 667-601-900. ZS-623

● Wykonywanie przyłączy kanalizacyjnych, przydomowe oczyszczalnie tanio i profesjonalnie, tel. 609-195-197. ZS-649 B

● Produkcja ogrodzeń betonowych i kręgow, montaż ogrodzeń, tel. 602-237-335. ZS-652

● Schody, wyrób, montaż, tel. 730-219-222. ZS-671 B

● Usługi minikoparką, tel. 502-274-771. ZS-674

● Cyklinowanie, układanie parkietu, tel. 501-249-461. ZS-680

● Wykonanie instalacji elektrycznej, odgromowej, pomiary elektryczne, tel. 604-873-847. ZS-689

● OGRODY projekt, wykonanie, systemy nawadniające, odwodnienia, tel. 698 668 468, www.architekturaogrodu.pl ZS-695 B

● KOSTKA BRUKOWA - projektowanie - sprzedaż - wykonanie, tel. 698 668 468. ZS-696 B

Instalacje hydrauliczne

- ✓ kotłownie c.o.,
- ✓ usuwanie awarii: domy jednorodzinne i obiekty.

Tanio i solidnie

tel. 534-304-308 ZS-67

REDAR
www.KOSTKA-SOCHACZEW.PL
● UKŁADANIE KOSTKI BRUKOWEJ
● WYNAJEM MASZYN DO UKŁADANIA
604 66 55 92
668 80 81 89
(46) 863 38 16

SONOCO ALCORE

Firma Sonoco - Alcore, lider w produkcji tulei i szpul papierowych, będąca częścią globalnego koncernu Sonoco, prowadzi rekrutację na stanowisko:

Operator Maszyn / Mechanik Maszyn

Miejsce pracy: Feliksów k. Sochaczewa

Za co będziesz odpowiedzialny?

- * Pracę na linii produkcyjnej, przy produkcji tulei papierowych
- * Dbanie o prawidłowy przebieg procesu produkcji,
- * Regulację i obsługę maszyn do wyrobu tulei papierowych,
- * Terminową realizację zadań,
- * Prace mechaniczne.

Czy spełniasz poniższe kryteria?

- * Masz co najmniej 2 letnie doświadczenie w pracy w firmie o profilu produkcyjnym,
- * Posiadasz wiedzę z zakresu mechaniki maszyn i urządzeń,
- * Odnaczasz się bardzo dobrą organizacją pracy, skrupulatnością, dokładnością,
- * Umiesz pracować w zespole,
- * Jesteś dyspozycyjny (praca w systemie dwuzmianowym),
- * Masz motywację do pracy.

Co oferujemy w zamian:

- * Pracę w stabilnej, międzynarodowej firmie,
- * Zatrudnienie w oparciu o umowę o pracę,
- * Prywatną opiekę medyczną,
- * Świadczenia ZFŚS,
- * Atrakcyjne wynagrodzenie adekwatne do posiadanych kwalifikacji.

Jeśli spełniasz powyższe kryteria i zainteresowała Cię nasze ogłoszenie prześlij swoje CV na adres:

ewelina.kosmalska@sonoco.com

lub pozostaw CV w siedzibie firmy z dopiskiem „Rekrutacja Operator Maszyn” adres: Feliksów 46 A, 96 - 500 Sochaczew
Jednocześnie informujemy wszystkich kandydatów, że bez poniższego oświadczenia oferta pracy nie będzie rozpatrywana.
Zastrzegamy sobie prawo odpowiedzi tylko na wybrane oferty.

„Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w mojej ofercie pracy dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji zgodnie z Ustawą z dn. 29.08.1997 roku o ochronie danych osobowych (Dz.U. z 2002 r. nr 101, poz.926, ze zm)”

ZS-759

NIERUCHOMOŚCI

● Kwatery pracownicze, tel. 602-762-527, 606-989-590. ZS-16 B

● Wynajmę lokal użytkowy ok. 120 m², w centrum Sochaczewa, na działalność handlową, usługową, centrum fitness lub dyskotekę, tel. 505-191-999. ZS-611 R,B

● Sprzedam działkę 1900 m², w Sochaczewie, tel. 502-271-873. ZS-675

Paweł Niekraszewicz
Sochaczew ul. Wodna 9
tel./fax 46 863 52 86
kom. 602 365 731
Mechanika i Elektromechanika Pojazdów
✓ Instalacje LPG
✓ Wulkanizacja
✓ Klimatyzacja

● Sprzedam mieszkanie 37 m² 2 pokoje z kuchnią w Sochaczewie, ul. Żeromskiego 15, zadbane, tel. 796-566-442. ZS-678

● Sprzedam działkę rekreacyjną nad Utratą, 450 m², tel. 796-566-442. ZS-679

● Sprzedam działkę budowlaną 1270 m² w Chodakowie, tel. 783-066-759. ZS-688

● Sprzedam dom o pow. 100 m². Działka o pow. 700 m², Boryszew, ul. Północna 4, tel. 609-178-503. ZS-693

Układanie kostki brukowej
KASBUD
Sochaczew, ul. Reja 24
☎ 0 513 086 604

● Atrakcyjne mieszkanie TBS odstąpię, tel. 505-200-999. ZS-701

● Wynajmę lokal o pow. ok. 30 m², w Sochaczewie, ul. Nowa 1, tel. 607-302-903. ZS-708

● Do wynajęcia 2 pokoje + kuchnia w domu prywatnym, tel. 780-044-064. ZS-713

● Sprzedam 11 ha rolno-leśną, 10 min. szpital powiatowy Gawłowska przez Żuków - Witkowiec, tel. 666-100-587. ZS-732 F

SZAMBA ZBIORNIKI BETONOWE
od 4 do 10 tys. litrów
Transport Montaż
791 519 606

Agencja Ochrony Mienia „Certus”
Spółka z o.o.
96-500 Sochaczew,
Plac Kościuszki 6
tel./fax (046) 862-27-69,
tel. kom. 602-404-197

- * Ubezpieczenia do 3.000.000 zł
- * Ulga na P.F.R.O.N
- * Członek Krajowego Związku Pracowników Agencji Ochrony
- * Monitoring
- * Ochrona osób, mienia, konwoje, (inkaso)
- * Projektowanie i montaż profesjonalnych systemów alarmowych i telewizji

PROFESJONALIZM BEZPIECZEŃSTWO ZAUFANIE

Kancelaria Nieruchomości Wiesław Krześniak
sprzedaż po okazjnych cenach działki w miejscowościach

- Adamowa Góra, gm. Młodzieszyn
- Orłów, Białynin Nowy, gm. Nowa Sucha
- Kolonia Bolimowska, gm. Bolimów
- Stare Budy, gm. Młodzieszyn
- działki budowlane w miejscowości Żukówka, i Altanka, gm. Sochaczew
- budynki mieszkalne na terenie gm. Nowa Sucha oraz Sochaczew
- lokale mieszkalne oraz lokale usługowe w Sochaczewie
- lokal i mieszkania w Sochaczewie ul. Pocztowa

Regulowanie stanów prawnych nieruchomości ● Doradztwo na rynku nieruchomości
Blizsze informacje uzyskają Państwo na stronie internetowej kancelarii www.knwk.pl
lub pod nr. telefonu 606 887 650

PRODUCENT OFERUJE W DOBREJ CENIE! OGRODZENIA BETONOWE

- ✓ słupki do siatki
 - ✓ podmurówki pod siatkę
 - ✓ łączniki / płyty eko
 - ✓ transport / montaż
- Łużkowiec ul. Polna 2
☎ 501 735 489
☎ 501 735 885
www.ogrodzeniabetonowe.org.pl

● Do wynajęcia tanio dwie hale 100 m² i 50 m² w centrum Sochaczewa, tel. 693-465-254.

ZS-733

● Sprzedam mieszkanie 54 m², IV piętro, w centrum Sochaczewa, tel. 662-374-721.

ZS-736

● Wynajmę kawalerkę (kaucja), tel. 784-181-392.

ZS-738

● Sprzedam działki budowlane (media) w Kozłowie Biskupim, blisko stacji PKP Kornelin, tel. 788-236-586.

ZS-747

● Wynajmę 160 m² powierzchni + garaż w centrum Sochaczewa, tel. 697-326-446.

ZS-748

● Sprzedam 2,5 ha ziemi na działalność. Nieuciągliwy teren z kopalnią piasku, tel. 603-037-912.

ZS-750

● Do wynajęcia plac 7500 m², Sochaczew ul. Towarowa róg Licealnej, tel. 501-044-546.

ZS-751 B

● Tanio sprzedam działkę budowlaną 1100 m² w okolicy Sochaczewa, tel. 514-841-313.

ZS-752

● Sprzedam działkę budowlaną 1038 m² w Kozłowie Biskupim, tel. 502-122-340.

ZS-766

● Posiadam do wynajęcia mieszkanie 48 m², umeblowane, I piętro, ul. Żeromskiego, kaucja 1 500,00 zł, tel. 501-716-142, 698-973-683.

ZS-767

● Do wynajęcia pokój z kuchnią i garaż, tel. 798-689-975.

ZS-768

● Sprzedam pilnie mieszkanie 57 m², II piętro, blisko PKP, tel. 503-129-017.

ZS-769

ZDROWIE

● Centrum Stomatologiczne „Eldent”, ul. 15 Sierpnia 1, 862-50-61, pon.-pt. 9-19, sob. 9-12. Ortodoncja, protetyka estetyczna, chirurgia stomatologiczna. Pełny zakres usług.

ZS-4

● Lekarz specjalista dermatolog Ewa Brochocka-Zegadło. Gabinet prywatny Sochaczew, ul. Trojanowska 20, Tel. 691-513-051.

ZS-12B

● Pensjonat „Pod Wierzbami” w Ładach, k/łowa zaprasza na turnusy rehabilitacyjne i leczenie szpitalne pod opieką kardiologa. Możliwość dofinansowania z PFRON-u

ZS-748

www.podwierzbami.com, tel. 24 277-40-71 601-803-830.

ZS-20

● Prywatny Gabinet Psychologiczny - Joanna Rojek. Psycholog. Certyfikowany psychoterapeuta. Diagnostyka psychologiczna, psychoterapia - dorośli, młodzież, dzieci. Zapisy pod nr. tel. 608-349-658. Sochaczew, ul. Wąska 7.

ZS-22

PRACA

● Firma transportowa zatrudni kierowców C+E bez doświadczenia, tel. 797-301-173.

ZS-663

● Zatrudnię kierowców C+E na trasy do Hiszpanii, Włoch lub przeryty po UE. Wysokie zarobki, tel. 513-040-063.

ZS-664

● Szkoła językowa poszukuje studentów do rozdawania ulotek na terenie Sochaczewa. Szczegółowe informacje w biurze ul. Reymonta 10 lub tel. 512-055-800.

ZS-765

FINANSE

● Chwilówka z dojazdem do klienta, tel. 504-228-936.

ZS-266 P

RÓŻNE

● Chcesz zarobić? Sprzedaj złom, makulaturę, tworzywa sztuczne. Łazy 73, tel. 535-801-008.

ZS-224

Szamba i zbiorniki betonowe
Pełna dokumentacja
Transport i montaż HDS-em.
tel. 514 210 557
www.gryzbet.com

NFZ
NZOZ Przychodnia Specjalistyczna świadczenia również w ramach NFZ w Poradniach

- Okulistyczna, badanie pola widzenia
- Laryngologiczna, badanie słuchu
- Ginekologiczna, leczenie nadżerek, cytologia, wkładki
- Urologiczna, uroflometria
- Dermatologiczna, badanie i leczenie znamion

oraz pozostałe w Poradniach:

- Ortopedyczna, USG
- Kardiologiczna, EKG, ECHO
- Alergologiczna, testy, spirometria,
- USG - Doppler, jamy brzusznej, tarczycy węzłów chłonnych, urologiczne, ginekologiczne, ECHO serca, ortopedyczne
- Reumatologiczna
- Gastrologiczna
- Neurologiczna
- Endokrynologiczna
- Diabetologiczna
- Chirurgia ogólna i naczyniowa

Ul. Piłsudskiego 16/2A (budynek JW. Construction)
Rejestracja:
46 880-70-70
lub 46 880-70-71
508-351-528

ZS-670

● Sprzedam agregat prądotwórczy, jednofazowy 2,5 kW, tel. 790-665-004.

● Wyprzedaż: pług 3, rozredlacz, siatka 4 m, krajęga heblarka, itp. tel. 668-610-857.

ZS-691

● Sprzedam wypoczynek ze skóry 3+2+1, tel. 790-871-826.

ZS-770

TURBO-SPREŻARKI
SERWIS - AUTORYZOWANY
F.H.U. **AUTO-TRANS**
14 200 **ŁAWA** POLAND
Nowa Wieś, ul. Neptuna 5
tel./fax 89 648 47 55
kom. 601 632 954
www.autotranslawa.pl
Zyrardów, ul. Mickiewicza 124, tel. 46 855 01 81, 606 581 755

102,7 FM
98,6 FM
Radio Niepokalanów



Dnia 14.08.2014 r. o godzinie 14.00

w budynku Klubu Sportowego „Piast Feliksów” w Feliksowie zostanie podpisany „**PAKT NA RZECZ MLW**” przez Wójta Gminy Sochaczew wraz z partnerami.

Powyższy pakt będzie podpisany w związku z prowadzonym w Gminie Sochaczew projektem **Pilotażu Modelu Lokalnej Współpracy** w ramach projektu systemowego pod nazwą „Kompleksowe formy reintegracji społeczno - zawodowej w środowisku lokalnym”

Działania 1.2 Wsparcie systemowe instytucji pomocy i integracji społecznej Priorytetu I Zatrudnienie i integracja społeczna Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki współfinansowanego ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.

Osoby zainteresowane serdecznie zapraszamy.

Projekt systemowy „Kompleksowe formy reintegracji społeczno-zawodowej w środowisku lokalnym”



Pilotaż Modelu Lokalnej Współpracy współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

Kupon dla szukających pracy
Imię:
Nazwisko:
Treść:
Tel:.....

MC „MAL-COMP” BIURO RACHUNKOWE
TERESA MALINOWSKA-GÓRKA
LICENCJA od 1998r. www.rachunkowoscsochaczew.pl

Usługi księgowe - pełny zakres pn - pt 8-19
sob 12-19

✓ rozliczenia roczne - PIT
✓ księgowość fundacji i stowarzyszeń
✓ rozliczenie placowe i ZUS
✓ doradztwo podatkowe
✓ wyliczenie zwrotu VAT
✓ od materiałów budowlanych

TARGOWA 18 LOK. 7 SOCHACZEW

RABATY DLA NOWYCH KLIENTÓW
dla nowych Klientów
Ceny Promocyjne!

503 093 838
tel. 503 093 222, tel./fax 46 862 41 77

504 004 005 Posadzki cementowe mikrokremem
Solidnie i sumiennie Kostka brukowa

- Adaptacja poddaszy
- Docieplenie budynków
- Podbitki PCV
- BUDOWA DOMÓW Tynki cementowo-wapienne gipsowe z agregatu

ROBSTA.PL Robert Kunik
PRODUCENT
GARAZE BLASZANE - WZMOCNIONE
BRAMY GARAZOWE

NOWY wzmocniony typ blachy
SPRZEDAŻ ratalna
BEYSKAWICZNE terminy dostaw
TRANSPORT i montaż gratis

PRODUCENT (46)8167203, (42)2031106, (23)6803201,
(24)3869202, 509038426, 696753588

www.robstal.pl
NASZA OFERTA ● garaże ● bramy garażowe ● wiaty, magazyny blaszane wzmocnione ● kojce dla psów ● i wiele innych

Fabryka Maszyn Budowlanych XCMGEuropa S.A
zatrudni:
ELEKTRYKA

wymagania:
● wykształcenie minimum średnie
● doświadczenie w pracy jako elektryk samochodów ciężarowych lub maszyn budowlanych
● pełna dyspozycyjność
● umiejętność organizacji czasu pracy

zgłoszenia prosimy składać tylko mailowo: palka@xcmgeuropa.com

Wacław Duplicki, zapomniany mistrz z Sochaczewa (cz. II)

Janusz Kobla

Z opowiadań biegacza wiemy, że nadal trenował wg własnego modelu i sportowego reżimu, wzbogacając układ treningów radami warszawskich kolegów z bieźni oraz przyjaznych mu zawodników KS „Bzura” - Józefa Zaleskiego, Wacława Zglińskiego i innych. W ocalałych po panu Wacławie zapiskach znajdujemy m.in. „Gazetę Warszawską” z 23 kwietnia 1933 roku, która zamieściła zdjęcie zwycięzców biegu „Wieczoru Warszawskiego”. Zwyciężył Kuźmiński przed Puchalskim. Wacław Duplicki, zrzeszony w AZS, stanął na podium zajmując trzecie miejsce. Warszawski dziennik „Kurier Poranny” z 29 maja 1933 r., zamieszczając zdjęcie biegaczy walczących na finiszu w biegu na 10 km, napisał: „na stadionie Legii odbyły się w sobotę i niedzielę (27 i 28 bm.) lekkoatletyczne mistrzostwa Warszawy. Oto fragment biegu na 10 km - zwyciężył Wacław Duplicki AZS, który z trzeciego miejsca mija swoich rywali Buczyńskiego i Nowackiego”.

W „Kurierze Porannym” z 4 maja 1933 r. znajdujemy z kolei tekst pod tytułem „610 biegaczy na starcie”. „Wczoraj na polu Mokotowskim odbył się VII narodowy bieg na przelaj, który zgromadził na starcie rekordową liczbę 610 biegaczy. Kusociński skończył bieg dobrze „zgrzany”. Ogólnie spodziewano się, że odbije się bardziej od reszty zawodników i że będzie bardziej świeży na mecie. As długiego dystansu nie jest jeszcze w formie. Bieg oglądało 6 tys. ludzi. Duplicki z AZS jest wciąż rewelacją, zajął 7. miejsce na 610 startujących, mimo że styl jego jest jeszcze surowy. Żeby Duplicki zaczął biegać o kilka lat wcześniej - Kusociński miałby z kim walczyć w

Polsce”. Tak pisał ówczesny sprawozdawca sportowy.

Był już człowiekiem 30-letnim, nikt go nie uczył biegania. Był niewysoki, krępej budowy, bardzo zwrotny, posiadający zdolność raptownego przyspieszenia i zwalniania tempa, z jednoczesną zmianą rytmu poprzez wydłużanie i skracanie długości kroku, czyli tzw. interwał. Kibice sportowi, którzy widzieli w latach 60. ub. wieku np. rekordzistę świata na 5 km - angielskiego biegacza Gordona Pivi lub rosyjskiego rekordzistę świata na 10 km - Bołotnikowa, mogą sobie wyobrazić styl biegania Wacława Duplickiego. Zapewne redaktor „Kuriera Porannego” miał rację pisząc: „żeby Duplicki zaczął biegać o kilka lat wcześniej, zapewne osiągałby jeszcze lepsze wyniki niż mistrz olimpijski z Los Angeles, Janusz Kusociński, który zajęcia sportowe rozpoczął mając lat 14”.

Talent sportowy Wacława Duplickiego zniszczyli jego dowódcy wojskowi, zaprzepaścili wielką szansę dla Polski. Dziś można ubolewać, dlaczego nie poddano go właściwym treningom. Działy już różne kluby sportowe, w tym również i wojskowe. Może faktycznie wyrósłby na mistrza olimpijskiego, rekordzistę świata, bo przecież zapału do treningu i woli walki na bieźni miał co najmniej za dwóch.

Sportowa forma długodystansowa Wacława Duplickiego wciąż wzrastała. Na lekkoatletycznych mistrzostwach Polski w roku 1933 zdobywał brązowy medal w biegu na 10 km. W roku 1934, również na mistrzostwach Polski, zdobywał tytuł wicemistrza na dystansie 5 km. Tytuły te obronił jeszcze w latach 1935 i 1937. W roku 1934 został powołany do składu reprezentacji Polski w bie-



Wacław Duplicki (pierwszy z lewej) asystuje ks. Prymasowi Wyszyńskiemu przybywającemu na uroczystość konsekracji świątyni w Sochaczewie - powozi Zdzisław Lange

gach długich, a szczególnie na 5 km. Barw białoczerwonych bronił z powodzeniem w zawodach międzypaństwowych z Niemcami, Belgią, Szwecją i Danią.

Najpiękniejsze zwycięstwa w biegach na dystansie 5 km odniósł Wacław Duplicki w Brukseli i Berlinie w 1935, na rok przed olimpiadą. Na olimpiadę nie wyjechał nie dlatego, że był słaby jako zawodnik, ale zdecydowały o tym niezrozumiałe układy ówczesnego wiceprezesa PZLA, o którym w swych pamiętnikach pisał Janusz Kusociński. „Wiceprezes PZLA postanowił za wszelką cenę stać się dyktatorem polskiej lekkiej atletyki, rządzić zawodnikami, których zresztą nazywał „marnymi pionkami”. Do pomocy powołał sobie dwóch trenerów, którzy tak gryzli się między sobą, że jeden drugiego chętnie utopiłby w łyżce wody. Oczywiście nie mogło być mowy o jakiejś współpracy i uzgodnienia programu. Co tu dużo mówić - przede wszystkim błędy związku stały się przyczyną naszych berlińskich niepowodzeń”. Tak pisał Janusz Kusociński w książce pt. „Od palanta do olimpiady i w kilka lat później”.

Po biegach w Brukseli „Przegląd Sportowy” z 29 czerwca 1935, w artykule „Jak było w Belgii”, pisał tak: „Duplicki wyszedł w Kolonii na miasto kupić żonę parasolkę i... zgubił się, tak że ekspedycja wróciła do Polski bez niego. Jak się dowiadujemy, powrót Duplickiego miał być obchodzony w Sochaczewie z wielką pompą. Podobno przy bramie triumfalnej miały czekać na niego „sam Pan burmistrz, aptekarz i inni dygnitarze grodu” w żakietowych kompletach, a dzieci ubrane w biel miały mu rzucać kwiaty pod nogi. Jednakże wobec zaginięcia bohaterskiego syna miasta uroczystość prawdopodobnie przełoży się o parę dni”.

W Berlinie, w biegu na 5 km, również zdobył I miejsce, zwyciężając przed Syringiem, zawodnikiem zaliczonym do olimpijskiej reprezentacji Niemiec. O klasie naszego sportowca świadczy fakt, że Syring w lutym 1939 r. wygrał bieg na dystansie 3 km z Januszem Kusocińskim. Zawody rozegrano w ramach VII Zimowych Mistrzostw Polski w Przemyślu.

Te informacje winniśmy uściślić. Wacław Duplicki z zawodnikiem niemieckim Syringiem wygrał dwa razy: pierwszy raz w Berlinie, a drugi w 1940 na polach i zarosłach pomiędzy Młodzieszynem a Żukowem. Granica Generalnej Guberni z Rzeszą Niemiecką przebiegała na linii Ruszki-Janów-Młodzieszyn. Łatwiejsze pozyskiwanie żywności na terenach włączonych przez okupanta do III Rzeszy prowokowało wielu do przekraczania granicy bez zezwolenia, co było karane śmiercią. Wracającego z tobołkami mąki, cukru i słoniny Wacława Duplickiego dostrzegli i ostrzelali z karabinów niemieccy celnicy. Dowódca, będący wówczas w pobliżu strażnicy, dał rozkaz - nie strzelać! Jako były mistrz postanowił wziąć przestępcę żywego po wcześniejszym doświadczeniu go. Jednak Wacław Duplicki i tym razem był szybszy. Po tym niecodziennym biegu nie wiedzieli o sobie. Ani pan Wacław przed kim uciekał, ani Syring, kogo gonił. Dopiero po pewnym czasie niemiecki oficer rozszyfrował personalia uciekającego i postanowił go odnaleźć. Jednak pana Wacława nie zastał. Ten, wystraszony groźbą śmierci, pożegnał się z żoną i ukrył u przyjaciół na terenie Rybna, gdzie przebywał ponad 18 miesięcy. Wacław Du-

plicki nie po raz pierwszy otarł się o śmierć. Jego żona opowiadała o ciężkim pobiciu męża przez niemieckich żołnierzy podejrzewających go o współpracę z ruchem oporu.

Sochaczewski sportowiec Szeszcze po wojnie, w r. 1949, wystartował w biegu na 1500 metrów podczas lekkoatletycznych mistrzostw Polski. Miał wtedy 45 lat. I jeszcze jedno wspomnienie. Sierpniowa niedziela 1958 r., po lekkoatletycznym meczu rozegranym na byłym stadionie X-lecia w Warszawie, pomiędzy reprezentantami Polski i Stanów Zjednoczonych w konkurencjach kobiet i mężczyzn (jedyny raz w historii ten mecz wygrała Polska!) do domu państwa Duplickich w Żukowie przybył sekretarz honorowy Międzynarodowej Organizacji Lekkoatletyki i kierownik drużyny amerykańskiej Dan Ferrys z grupą kilkunastu zawodników i zawodniczek, aby, wspominając lata sportowej świetności mistrza Duplickiego, złożyć mu osobiście uszanowanie. O zdarzeniu tym obszernie pisano wówczas w „Przeglądzie Sportowym” i paryskiej „Kulturze” Jerzego Giedroycia.

Poza sportem pan Wacław wykazywał się dużym zaangażowaniem w pracach na rzecz budowy kościoła w Chodakowie w latach 50. ub. wieku, jak również kościoła parafialnego św. Wawrzyńca w Sochaczewie w latach 60. Mobilizował siebie do różnych prac, dając przykład innym.

W tych wspomnieniach przywołałem tylko okruchy z życia wielkiego sportowca. Zachęcam wszystkich do odbycia spaceru modernizowanym właśnie pasażem noszącym imię Wacława Duplickiego, który łączy ulicę Chodakowską i Chopina. Imię to nadała Rada Miasta Sochaczewa uchwałą nr XLII/450/01 z dnia 2 października 2001 roku.

RUGBY

I Mistrzostwa Mazowska w Rugby Piłazowym

Dwa razy na podium

W sobotę Warszawa gościła drużyny walczące o tytuł Mistrza Mazowsza w Rugby Piłazowym. Lepiej spisali się dziewczęta, które wywalczyły srebrny medal.

W turnieju kobiet wystartowało pięć drużyn. Tygrysice na piasku spały się bardzo dobrze. Swoje trzy pierwsze mecze pewnie wygrały. Dopiero w ostatnim przegrały z Syrenkami 1:3 i musiały zadowolić się drugim miejscem. Sochaczewskie rugbistki zagrały w składzie (w nawiasach podano ilość przyłożeń): Aneta Adamiak (1), Monika Adamiak (3), Elżbieta Brzustowska, Natalia Cieslak (2), Marta Dybiec (2), Aleksandra Gutowska (1), Agnieszka Kolińska (1), Monika Pietrzak, Ewelina Rożnowska, Karolina Traczyk (1), Patrycja Wasilewska (3), Sandra Walczak (1), Sylwia Witkowska.

Wyniki Tygrysic

Tygrysice Sochaczew - Legia Warszawa 3:1 (2:0)
Tygrysice Sochaczew - Biuro Bezpieczeństwa Narodowego 7:1 (4:0)



Monika Pietrzak to bardzo dobra i urodziwa rugbistka Tygrysic

Tygrysice Sochaczew - Frogs Warszawa 4:1 (3:0)
Tygrysice Sochaczew - Syrenki Warszawa 1:3 (1:0)

W turnieju mężczyzn wystartowało siedem ekip. Finał to bratobójcza walka dwóch Legii. Wygrała pierwsza 5:2. Orkan zajął trzecie miejsce. W decydującym o medalu meczu nasi rugbiści pokonali Skrę 5:2. Sochaczewianie zagraли w składzie: Łukasz Śmielak, Bogdan Wróbel, Teodor Gołaszewski, Piotr Bryszewski, Robert Popławski i gościnnie Wojciech Szonecki.

Wyniki Orkana

RC Orkan Sochaczew - Legia II Warszawa 2:3 (0:1)
punkty: Śmielak, Wróbel
RC Orkan Sochaczew - City Security 6:1 (4:0)
punkty: Gołaszewski (3), Bryszewski (2), Popławski
RC Orkan Sochaczew - Legia I Warszawa 1:2 (0:1)
punkty: Bryszewski
RC Orkan Sochaczew - Skra Warszawa 5:2 (3:0)
punkty: Wróbel (3), Popławski, Śmielak

W trakcie turnieju odbyła się konferencja prasowa przed meczem reprezentacji Pol-

ski „15” seniorów ze Szwecją. W kadrze znalazło się aż dziesięciu wychowanków Orkana - Dawid Banaszek, Radosław Rakowski (obaj Arka Gdynia), Dawid Popławski (Lechia Gdańsk), Emil Kowalewski (Budowlani SA Łódź), Tomasz Gasik (Pogoń Siedlce) oraz Kamil Wydrzyński, Dawid Plichta, Mateusz Pawłowski i Sebastian Kacprzak (wszyscy RC Orkan Sochaczew).

PIŁKA NOŻNA

Bzura i Orkan szlifują formę



W środę swój czwarty mecz sparingowy rozegrała Bzura. Tym razem dyspozycję białozielonych sprawdzili juniorzy (rocznik 1996-97) Polonii Warszawa. Cały mecz był rozegrany w bardzo szybkim tempie i kibice mogli obejrzeć dwa gole.

W pierwszej połowie obydwie drużyny oddały po trzy celne strzały. Bramkarze byli jednak lepsi od napastników. W drugiej połowie gospodarze wykorzystali swoje doświadczenie i pewnie wygrali mecz z młodzieżą Czarnych Koszul.

Bzura Chodaków - Polonia Warszawa (96-97) 2:0 (0:0)

gole: Blaszczyk (55' z rzutu karnego), Kubisz (75')

Drugą naszą drużyną, która rozegrała sparing, był odrodzony Orkan. Piłkarze z ulicy Warszawskiej zremisowali z Koroną Wejście. Mecz mógł być wygrany, jednak ostatniego gola strzelił dla Korony, dwie minuty przed końcem, wychowanek Orkana, a obecnie trener gości - Mariusz Mamcarz.

Orkan Sochaczew - Korona Wejście 2:2 (1:0, 0:2, 1:0)

gole: Kobierecki, Bernacki - Basiak, Mamcarz (z rzutu karnego)

LATO W MIĘŚCIE

Piraci i kłątwa smoka Zygmunta

W niedzielny (3.08.) pikniku na placu zabaw przy ul. Grunwaldzkiej dzielni piraci musieli zmierzyć się z groźnym smokiem Zygmuntem, który atakował okoliczne miejscowości.

Na ostatnim festynie 20 lipca dzieci szukały skarbu, który, jak się okazało w niedzielę, porwał i zjadł paskudny smok Zygmunt. Na szczęście maluchy, pod wodzą rycerza Dawida, pokonały smoka i zdobyły skarb.

Podczas festynu dzieci m.in. kolorowały smoki, przepływały koło wyspy głodnych tubylców, których musiały nakarmić woreczkami z grochem a także uciekały z zapasami na głowie przez różne przeszkody. Punktem kulminacyjnym zabawy było rozbięcie piniaty w kształcie smoka, w której ukryte były cukierki i lizaki.

Wszystkie maluchy otrzymały w nagrodę soczki, słodczyce oraz nagrody rzeczowe - piórniki, gumy do skakania,

puzzle, koszulki, maskotki, a zwycięzcy poszczególnych konkurencji dodatkowo bezpłatnie wejściówki na basen.

Serdecznie dziękujemy wszystkim za udział w festynie, a szczególnie mamie rycerza Dawida, i zapraszamy do galerii zdjęć. Prace dzieci tradycyjnie można będzie zobaczyć na Pływalni Orka.

**Renata Kubik,
MOSiR Sochaczew**



BIEGI

Pamiętali o Powstańcach

XXIV Bieg Powstania Warszawskiego (26.07) to hołd złożony przez biegaczy (do mety dotarło 8365 osób) bohaterom Polkom i Polakom, którzy walczyli o swoją stolicę. Uczestnicy mieli do wyboru trasy o długości 5 i 10 km. Dodatkowo odbył się I Bieg PAST-y, w którym biegacze mieli do pokonania po schodach trasę „dziesięć pięter”. Do Warszawy wybrała się liczna drużyna Aktywnych. Najszybciej swoje biegi ukończyli Adrian Kowalski oraz Tomasz Mikulski.

Wyniki Aktywnych

Bieg 5 km - ukończyło 2706 osób

23. Adrian Kowalski 17.20
93. Patryk Kowalski 20.04
397. Mikołaj Wasiński 24.23



Rodzinne zdjęcie sochaczewskich Aktywnych

400. Julia Dragańska 24.25
562. Michał Adamkiewicz 25.29
1060. Klaudia Lelonek 28.35
1062. Emanuel Zimny 28.35
1181. Aneta Gonta 29.13
1191. Natalia Pakula 29.15
1313. Paweł Masłowski 29.53
1667. Magdalena Sumińska 31.45
1732. Roman Paradowski 32.06
1875. Kamila Kocimska 32.59

Bieg 10 km - ukończyło 5659 osób

73. Tomasz Mikulski 38.55
102. Piotr Stępnik 39.31
284. Filip Rączkowski 42.13
313. Tomasz Czapski 42.36
427. Jarosław Szajewski 43.45
693. Łukasz Kuklewicz 45.25
719. Alan Kowalik 45.33
870. Jakub Kosk 46.24
1078. Robert Milczarek 47.23

1165. Jacek Jastrzębski 47.47
1341. Jakub Aksamit 48.30
1618. Mirosław Adamkiewicz 49.32
1758. Jan Kocimski 50.04
2114. Dariusz Makulec 51.16
2890. Damian Kowalski 54.14
3062. Artur Kazimierski 54.51
3156. Beata Kołodziejczak 55.13
3253. Maciej Kiwerski 55.40
3360. Iwona Wituska 56.09
4631. Adam Niemiec 1:02.00
5549. Ryszard Nowakowski 1:13.25



Sławek miał wiele talentów

Trudno w czasie przeszłym mówić o kimś, kogo znało się niemal od zawsze i z kim pracowało się 20 lat. Kiedy ja rozpoczynałam pracę w redakcji, Sławek już tu był. Z „Ziemią Sochaczewską” związał się w 1991 r. Wcześniej, wspólnie z panią Marią Gołkowską i innymi osobami, współtworzył „Sochaczewianina”, pierwszą niezależną gazetę lokalną, która później połączyła się z „Ziemią Sochaczewską”.

Jaki był? Pierwsze, co przychodzi mi do głowy, to to, że był niespieszny. Żył według własnego zegara biologicznego. Podczas kiedy większość dziennikarzy działa pod presją czasu, on się nigdy nie spieszył. Często spierał się na ten temat. Ale trzeba przyznać, że kiedy za coś się brał, zwłaszcza jako dziennikarz, potrafił być bardzo dociekliwy i rozsuptywał temat do końca.

Godzinami blokował wtedy telefon, żeby zdobyć potrzebne informacje.

Słabo szło mu przedstawianie się na pracę z komputerem. Chyba jako jeden z nielicznych dziennikarzy w kraju przygotowywał teksty w rękopisie. Miał za to wiele innych talentów, które redakcja skrzętnie wykorzystywała. Był rysownikiem, fotografikiem, a wreszcie autorem satyrycznej Strony Burzyńskiej.

I jeszcze jeden talent, który znają uczestnicy gali związanych z wyborem Sochaczewianina Roku. Dane mi było przez całe lata występować w konferansjerskim duecie ze Sławkiem. Nigdy się do tego specjalnie nie przygotowywaliśmy, mając tylko zarys scenariusza. Mocno improwizowaliśmy, uzupełniając się na scenie i zawsze chwalało nas za niewymuszony, swobodny sposób prowadzenia

impres. Ale pewnego razu Sławkowi zabrakło konceptu i nie wiedział, jak wybrnąć z wygłoszonej właśnie kwestii. - No powiedz coś, przecież nie jestem tu sam - słyszę w pewnym momencie. A że nie bardzo wiedziałam do czego zmierza w swoim wywodzie mój sceniczny kolega, też nie miałam pomysłu, jak go wybawić z opresji, mówię więc: - Chociaż raz mógłbyś poradzić sobie sam, bez mojej pomocy. Nie będę cię za każdym razem wyciągać z kłopotów.

Nie pamiętam już, jak skończyła się ta wymiana zdań przy włączonych mikrofonach, bo na widowni wybuchły salwy śmiechu. I tak naprawdę to chyba one wybawiły nas oboje z tej opresji. Szkoda, że nie wrócą już te czasy. Bardzo szkoda.

Jolanta
Śmielak-Sosnowska
redaktor naczelna

Miał swój artystyczny styl

Sławka poznałem 20 lat temu, gdy wystartowało radio FAMA. Prowadził poranne i popołudniowe programy, nagrywał też audycje kabaretowe i rywalizował na tym polu o serca słuchaczy z Frankiem Niewiadomskim. Choć był ode mnie starszy o dwie dekady, nie trzymał dystansu. Dla wszystkich w redakcji był dziennikarskim autorytetem, ale jednocześnie kolegą z pracy, sympatycznym facetem.

Wyróżniał się wiedzą, ciętym dowcipem, niezwykłą cierpliwością. Jedną z nielicznych osób, która nigdy nie podniosła głosu, nie okazywała złych emocji i chyba dlatego Sławka lubili wszyscy, bo Jego nie dało się nie lubić. Miał swój artystyczny styl – nie dbał o modę, luźno traktował czas, terminy, zobowią-

nia. Nigdy się nie spieszył. Po prostu taki był i już.

Dla sochaczewskiego dziennikarstwa i samorządu to legenda. Zrelacjonował kilkadziesiąt sesji Rady Miejskiej, był świadkiem najważniejszych wydarzeń, z jakimi mieliśmy do czynienia w ostatnim ćwierćwieczu. Po 1989 roku tworzył pierwsze pisma lokalne, pracował dla gazet lokalnych, regionalnych i ogólnopolskich. Malował, rysował karykatury, pisał świetne felietony, z których, moim zdaniem, najlepsze to te, o sesjach Rady Miejskiej, tworzone stylizowanym, średniowiecznym językiem.

Wiosną dowiedzieliśmy się, że choruje, ale nikt nie brał pod uwagę przegranej. Jego odejście to wielka strata...

Daniel Wachowski
dziennikarz



RYŚ. SŁAWOMIR BURZYŃSKI

Jak wyciosane ze skały

Dobrze pamiętam drukowane w „Gazecie Wyborczej” rysunki – obrysowane grubą, chropawą linią postaci. Sprawiły wrażenie wyciosanych ze skały. Nie kokietowały kolorem ani secesyjną kreską. Były jednak tak sugestywne, że trudno było zlekceważyć zaproszenie do głębszej refleksji. Ich autor podpisywał się „Burzyński”.

Kiedy na początku lat 90. poznałem osobiście Sławka, chodził on w blasku swoich pierwszych sukcesów na legendarnym „Satyrykonie”. W świecie satyry Sławek jest postacią znaną i wyrazistą. To na jego zaproszenie do Sochaczewa zjechali trzykrotnie najlepsi rysownicy z całej Polski.

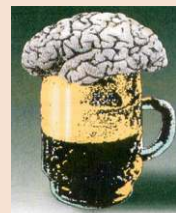
Dzisiaj stać mnie jedynie na wyrażenie nadziei, iż w niedługim czasie spotkamy się raz jeszcze z tym, co Sławek nam zostawił i że na tej wystawie zobaczą mój ulubiony rysunek pt. „Ewolucja”.

Krzysztof Zieliński
rzeźbiarz, satyryk



RYŚ. SŁAWOMIR BURZYŃSKI

Skierniewicki podjazd przegrany



MAŁE PIWO

Wreszcie nadszedł kres letniej ekskursji, tak więc i rycerstwo całe, oraz panowie szlachta a także ich pludry do stolicy ściągali sprawy grodu naszego roztrząsać. Jakoż jednak, rozleniwienie wywczasami dało się wszystkim we znaki, tak, że i do szabel mało który się rwał, przysypiając na zydłu przy pączku. Nawet Jędrzej Brodaty, który zwykle jako pierwszy watażka ze wszystkimi w nieZgodzie potyczki toczył, teraz lico w dłoniach ukrywszy, wzdychał jeno smętnie, jakby mu jakie rezuny chutor z dymem puściły pohańbiając przy tem wszystko, co się tylko ruszało z drobiem i nierogacizną także. Pytany, czemuż się nie zrywa, za broń nie chwyta, nic nie rzekłszy, milczał jeno wymownie, błąd jakowys, jakby się do honorowych krwiodawców zaciągnął.

Za to towarzysz jego pancerny z jednej kupy Dariusz, rycerz z Dobrej Woli, za pierwszego harcownika się ostał. Miecza niemal nie chowając przez cały dzionek z różnymi się ścierał, głównie jednak na Bogumiła Demonicznego napierając, ale i Christoferowi Dobry Mor'a nie odpuszczając.

Nawet rycerze sojuszu jakby senni odpoczywali w pokoju, i jedynie ich pułkownik Krzyśko Niezgotony próbował jakowys despekt burmistrzom uczynić, ale też bez większego entuzjazmu i efektu.

Zawrzało trochę, gdy poszło o drogi, a właściwie o kanalizację na Malesinie. Szczęknięto orężem i przed wszystkich wyskoczył Dariusz z nieZgodą na ustach, że majstra, który robotę przyjął i nie wykonał, dawno już należało internować do jego zaprzałych Skierniewic, nie czekając aż zawzdy robotę do reszty rozbabrze.

Padły jednak głosy, że partanina ta miała być rozłożona na etapy: miał być pierwszy etap, drugi etap, trzeci etap, a potem jazda indywidualna na czas! I właśnie teraz na czas gra tenże majster, licząc, że mu tu jeszcze dutkami zabrzęczymy.

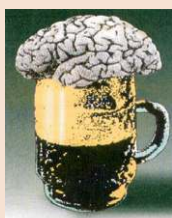
Celnym sztychem popisał się w międzyczasie Waśko Biały, który jednym pytaniem o kajet budowy zakończył potyczkę na temat legalności owej skierniewickiej partaniny. Do megafonu doskoczył też główny orędownik pognania jabców na cztery wiatry, szlachetnie urodzony Henryk z Bryłowa herbu Pecyna i grzmiał gromko, żeby onego jak najrychlej odprawić, bo a nuż zakradać się on zacznie do łóżnic naszych żon. Skąd ów Henryk znał tak dobrze predyspozycje onego, nie wyjawiał towarzystwu tego.

Po takim dictum nikt już dłużej nie zwlekał i rychło panowie bracia ustalili, aby obcych za nasze krzywdy wydutkać i co prędzej za granicę wydalić. I tylko niejaki Zbyszko herbu Lawenda dziwił się jeszcze niepomiernie towarzystwu, że wybiera takich, którzy dają najniższą cenę. Podejście ze wszystkich miar słuszne, bo jak taki sam swojej roboty wysoko nie ceni, to czego można się po nim spodziewać.

Kwiat naszego rycerstwa wyraźnie był jednak po wakacjach zmęczony, i byliby w ogóle pousypiali, gdyby nie drobne potyczki i incydenty. Jak choćby ten, gdy Józwa Czarny herbu Chocian ostentacyjnie komnatę obrad opuścił, kiedy pojął, że wraz ze swym licznym zespołem nie znalazł się wśród tych preferowanych w dalszym rozboju, przepraszam rozwoju sochaczewskiej stancji. Wszyscy obserwatorzy mają jednak nadzieję, że do kolejnej sesji panowie szlachta po wakacjach już odpoczną... w pracy. I znów będzie jak onegdaj bywało.

Burzymir herbu Okop
Strona Burzyńska nr 212/312, ZS nr 36/2004

Dlaczego nie było Strony



MAŁE PIWO

Ksiądz na religii mówi o potrzebie modlenia się przed posiłkami. Na to jeden z uczniów:

- U nas w domu proszę księdza, też coraz częściej modlimy się przed jedzeniem.

- To bardzo dobrze dziecko, ale dlaczego coraz częściej?

- Bo to od czasu, gdy tata zaczął chodzić na grzyby.

I powiem Wam, że ja również staję się bardziej bogobojny, gdy nadchodzi sezon grzybowy. Kiedy bowiem tylko pokażą się pierwsze okazy w lesie, mojej żonie rośnie grzybnia i zaczyna zmieniać się w dorodną pociechę. To znaczy pociechy wielkiej to już z niej wtedy nie ma, bo przecież trudno zajmować się pracami domowymi... z lasu. Kiedy usłyszy od kogoś, że są gdzieś grzyby, oczy robią jej się jak brązowe podgrzybki, takie akurat do marynowania. Wiele razy się zastanawiałem, jak by wyglądały w słoiku w octowej zalewie.

Błąka się więc po tych lasach całymi dniami, bo mówi, że chodzą za nią borowiki, aż się zastanawiam, czy mam być zazdrosny, bo przecież żona nie jest żadnym ministrem, ani nawet ministrantem, a w lesie spotyka co najwyżej jakiegoś rydzyka.

W poprzednią niedzielę zadecydowała, że pojedziemy do lasu w Młodzieszynie, bo stamtąd na redakcyjny konkurs „Na grzyby po suszarkę” ludzie przywozili dużo dorodnych okazów. „To oni je już wyzbierali - tłumaczę i teraz tam nic nie ma. Poza tym muszę pisać stronę Burzyńską, nie chce mi się jechać”. Widzę jednak, że na głowie rośnie jej już wielka żółta, groźnie wyglądająca kurka, więc co było robić. Pojechaliśmy na małą godzinkę.

Zbieranie szło nietępo, więc, gdy po paru godzinach wracaliśmy do samochodu zmęczeni i zniechęceni, marzyliśmy, żeby usiąść i jak najszybciej znaleźć się w domu. Przynajmniej ja. Niestety nie było nam to pisane, bo okazało się, że (uwaga, bo wypowiem teraz dwa słowa tragiczne)... zgubiłem kluczyki!

O matko, jak to się mogło stać?! I dlaczego akurat mnie się to przydarzyło?! Żona moja obrzuciwszy mnie

określeniami, w niektórych kręgach uważanymi za obraźliwe, poszła dalej zbierać grzyby. Uznała, że to opatrność pozwoliła kontynuować jej ukochane zajęcie. Ja natomiast zostałem przy zamkniętym na cztery spusty pojeździe z zapasowymi kluczykami w środku.

Wielokrotne próby otwarcia go różnymi podpowiadany przez kierowców-grzybiarzy sposobami spełzyły na niczym. Cholernik, za nic się nie poddawał. Dla złodziejów samochodów zapewne byłaby to bułka z masłem, ale niestety, albo kręcący się ludzie odstraszała ich skutecznie, lub właśnie posilali się oni ową bułką z masłem w środkach odosobnienia i nie miał mi kto tego skurczybyka otworzyć. W desperacji chciałem wybić szybę, ale nie mogłem zdecydować którą, bo ktoś powiedział, że ta najmniejsza jest podobno najdroższa. Wezwałem więc taksówkę, bo pomyślałem, że, gdy pojedziemy do domu, to ktoś się wreszcie zlituje i otworzy.

Jednak sprawy potoczyły się inaczej, bo przy pomocy kolegi-taksówkarza ostatecznie do własnego samochodu się włamałem, nie powiem jak, aby nie ułatwiać innym chętnym roboty. Łapię więc zapasowy kluczyk, próbuję wyłączyć blokadę silnika i... nic. Radość trwała krótko. Okazało się, że ten zapasowy nie jest wyposażony w jakiś kod!

Zostało więc ściągnięcie samochodu z Młodzieszyna do Sochaczewa na lince holowniczej, która po drodze dwa razy się urwała, a i ja o mało nie pękłem ze złości. Za to grzybnia siedziała cicho, może czuła się za to wszystko trochę odpowiedzialna, albo była błogo usatysfakcjonowana, bowiem przez następnych kilka godzin mojej walki z samochodem, uzbierała więcej grzybów. W domu byłem wieczorem zlachany i wkurzony, więc nie było mowy o pisaniu czegoś dla jaj. Na drugi dzień pewien cudotwórca, elektronik samochodowy, sprawił, że kluczyk stał się sprawny. A ja mam teraz słoik najdroższych grzybków na świecie, które wystawię być może na aukcję WOŚP, bo zjeść ich bym nie dał rady. Stówkami by mi się odbijały.

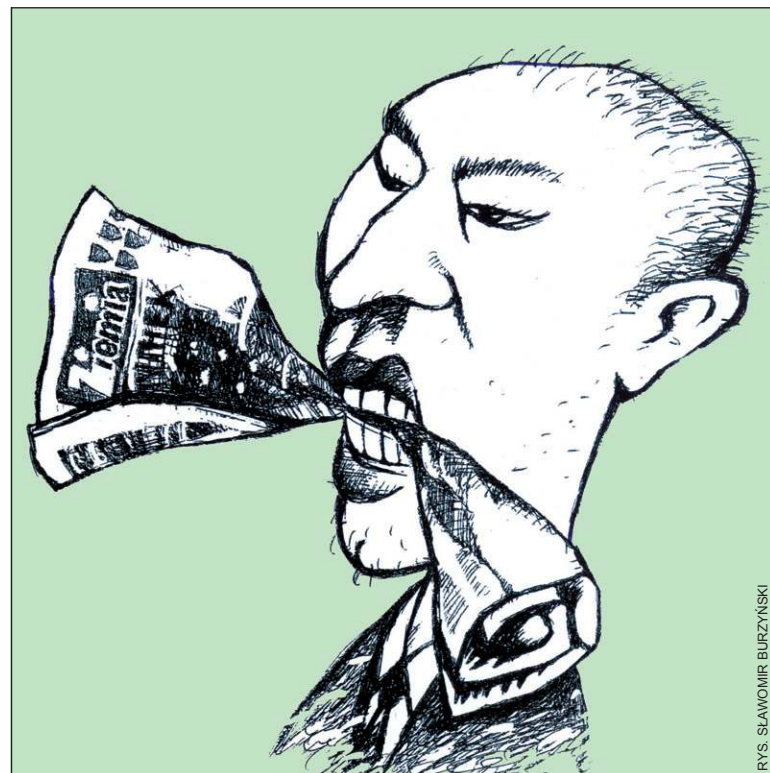
Mąż do żony po obiedzie:

-Smaczna ta zupa grzybowa, skąd wzięłaś przepis?

- Z powieści kryminalnej.

Stawomir Burzyński

Strona Burzyńska nr 590, ZS nr 39/2010



RYŚ. SŁAWOMIR BURZYŃSKI

Poproszę o Jego wystawę

Sławka poznałem przy drugim numerze „Sochaczewianina”. Pierwszy robił z panią Marią Gołkowską i Nelą Król w Boryszewie, ale w Chemitexie był wtedy porządny kserograf. Nadawaliśmy na tej samej fali i poszło. Burzyński pisał, rysował, malował, wystawiał, organizował, dzwonił. Więc i ja czasem pisałem, wygłaszałem laudacje, „harataliśmy w galę”, był w tym dobry.

Nigdy się nie kłóciliśmy, czasem tylko dysputy o sztuce czy polityce rozgrzewały nas bardziej. Były jubileusze „Strony Burzyńskiej”, benefisy, grille. Pijaliśmy umiarkowanie, prawie zawsze z okazji i na temat. Małgosia robiła zakąski, Wanda rozwoziła denatów.

Narysowałem kiedyś Sławka z wielkim ołówkiem zamiast miecza w herbie miasta. Tej wersji będę się trzymał. Teraz proszę muzeum, dom kultury o Jego wystawę, bo jest co pokazać. Na pewno popatrzy na to z góry, półgębkiem się uśmiechnie, bo go już nic nie boli, bo „śmierć nad nim nie ma już władzy”.

Janusz Rogulski,
rzeźbiarz

Był Sławek

Był Sławek najlepszym u nas, a jednym z najlepszych w kraju rysowników, karykaturzystów, artystów obrazu i słowa.

Tego, czego dokonał i czego nas nauczył, nie sposób opisać w słowach, bo oprócz rzeczy materialnych pozostawił coś, co w życiu zawsze będzie nam pomagało - ciepło charakteru i jakiś wewnętrzny spokój, który pozwalał mu unikać ludzkich słabostek i niedoskonałości.

Nie był zbyt wylewny - cichy, jakby zamknięty w sobie, ale cały czas obecny, potrafiący dostrzec rzeczy, o których my nie mielibyśmy pojęcia, gdyby nie jego „Strona Burzyńska”, od której zawsze zaczynałem lekturę „Ziemi Sochaczewskiej”.

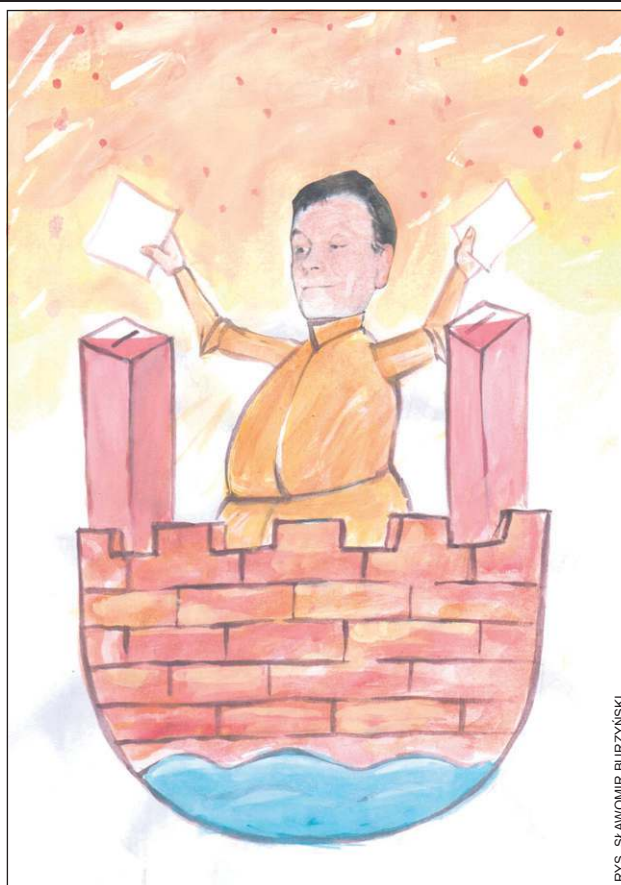
W mojej pamięci pozostał słoneczny, pełen zapału i chęci, choć nie wyrażanych zbyt ostentacyjnie. Szuflady i głowę zawsze miał pełne pomysłów. Znałem go ponad 30 lat, robiliśmy jakiś czas razem gazetę, przy czym zawsze jest wiele spięć i konfliktów, a nie pamiętam, żeby kiedykolwiek łączyły się z nim jakieś zawieruchy, chmury, niespokojne wiatry. To był wspaniały, przy bliższym poznaniu strasznie sympatyczny człowiek.

Pożegnaliśmy jednego z ostatnich chyba w historii Sochaczewa kolegów, który potrafił jednocześnie być artystą, dziennikarzem, satyrykiem, organizatorem i ojcem rodziny.

Odszedł przedwcześnie, ale nie w zapomnieniu.

Cieężko było zostać Jego przyjacielem, ale tym, którzy na to zasłużyli, na pewno przygotowuje tam miejsca. Zatem nie - żegnaj, lecz - do zobaczenia.

Andrzej Wach
redaktor naczelny „Ziemi Sochaczewskiej”
w latach 2000-2002



RYŚ. SŁAWOMIR BURZYŃSKI

Człowiek renesansu

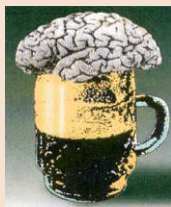
W środę 30 lipca 2014 r. pożegnaliśmy Sławomira Burzyńskiego - redaktora, felietonistę świetnego rysownika. Człowieka renesansu - skromnego i cichego, w którego centrum zainteresowania był człowiek ze swymi troskami i radościami.

Szczególnym zainteresowaniem Sławek darzył działalność samorządu sochaczewskiego współredagując nielegalnego wówczas „Sochaczewianina”, a następnie powołaną w I kadencji Rady Miasta „Ziemię Sochaczewską”.

Był doskonałym obserwatorem życia społecznego i towarzyskiego naszej „małej ojczyzny”. Przerysowując nieco w swych słynnych już karykaturach i felietonach rzeczywistość zyskał ogromną ilość zwolenników, ale przysparzało mu to również i przeciwników. Budził u jednych i drugich zarówno refleksje, jak i szacunek. Mówiąc żegnaj Sławku, wiem, że pozostaniesz na trwałe w sercach i umysłach wielu ludzi.

dr inż. Kazimierz Orzechowski
radny i delegat na sejmik I kadencji samorządu
przewodniczący Rady Powiatu I Kadencji
ostatni wicewojewoda skierniewicki

Hot disco Chopin



MAŁE PIWO

Warszawskie Centrum Nauki „Kopernik”, oprócz nowoczesnej prezentacji muzealnych już dziś cywilizacyjnych odkryć i zdobyczy, odkrywa także przed dorosłymi gośćmi coraz modniejsze na Zachodzie atrakcje spędzania wolnego czasu... bez dzieci!

Tam już kuszą klienta knajpy bez dzieci, osiedla bez krzykliwych placów zabaw, a nawet pociągów, w których rozwrzeszczana dzieciarnia podróżuje w oddzielnych wagonach. Do „Kopernika” też po 18.00 szczeniaków się nie wpuszcza, za to dorosli mają wtedy własne atrakcje. I ma to nawet swoje historyczne uzasadnienie, bo przecież nasz astronom, jako człowiek duchowny, na mocy celibatu, oficjalnie dzieci mieć nie mógł. A był nawet kandydatem na funkcję biskupa warmińskiego. Ostatecznie jednak wybrano niejakiego Jana Dantyska, który, już jako biskup, posądził Mikołaja K. o rozwiązłość i spowodował, że tamten zmuszony został pozbyć się z domu bliskiej mu gospodyni Anny Schilling. A kto wie, czy z tego związku nie było potomstwa, które trzeba było potem przed wścibskimi oczyma ukrywać.

Z tej rozpaczy nasz uczonec, być może też na skutek nadużywania mocniejszych środków rozłąkowych, długo już nie pociągnął. Zaś teraz w Centrum Nauki „Kopernik” pod wahadłem Foucaulta, przypominającym, że to ziemia nam się kręci, a nie co innego w główkach, serwuje drinki „Minus 200”... stopni Celsjusza, schłodzone ciekłym azotem. Aby się tego napić, trzeba najpierw wyrębać sobie w naczyniu przerębel.

Pomyślałem więc, że my, w Sochaczewie, ewidentnie marnujemy znakomicie nadające się do podobnej działalności historyczne miejsce. To

oczywiście chopinowska Żelazowa Wola, obecnie „oskubana” przez warszawską centralę z instrumentów, mebli i bibelotów z epoki, z niemal pustym dworkiem znakomicie nadającym się na tancbudę przy discopolowych przeróbkach lirycznych dzieł naszego kompozytora. Można by jeszcze zapożyczyć z Warszawy „Warsztaty śmiechu”, podczas których jest obowiązek śmiania się do zupełnie obcych ludzi, co na co dzień bywa mocno ryzykowne.

A przecież mamy jeszcze wyjątkowo oryginalną dla Sochaczewskiej Woli postać, George Sand, przyjaciółkę Chopina, znaną z ekscentrycznych strojów, zachowań i nawyków. Dlatego też nasze drinki mogłyby być nie super zimne, ale wręcz gorące, mieszane rozpalonym cygarem, które tak lubiła palić. Ciągnęła też fajkę wodną, która nadawałaby się na kolejną atrakcję „Chopiniady”.

Zapewniam, że na takie imprezy stawiałoby się przynajmniej pół balowiczów z Warszawy i nie jakieś tam siusmajtki bez grosza, ale goście dojrzał, z jeszcze dojrzalszą gotowizną. Sądzę więc, że wójt Orliński, gospodarz terenu, znany ze swej przedsiębiorczości, o tym wszystkim pomyśli. Jeszcze nie widziałem bowiem dyskoteki przy Chopinie. To byłby dopiero odlot! Na dodatek Sand uwielbiała siarczyście przeklinać, co jest niemal naturalnym środowiskiem wielu naszych biznesmenów. Czuliiby się więc jak grube ryby w wodzie.

A w razie gdyby znalazł się inwestor, proszę pamiętać o skromnym pomysłodawcy. Chociaż o jakiejś posiadzie odźwiernego. Wreszcie byłbym się odkuł. Więc do mazura umpa, umpa, z gorącym drinkiem, „Cygaro” w dłoni. Taka forsa nie parzy.

Sławomir Burzyński

Od redakcji: felieton powstał w maju tego roku. Dotychczas nie był publikowany.

Z pogodnym dystansem do świata

Sławek, odkąd pamiętam, kojarzył mi się ze wszystkim, co jest antytezą tzw. powagi sytuacji, w obliczu której teraz stoimy. Jego bowiem nadrzędną właściwością, „sprawnością”, a czasem orężem, było zawsze nadzwyczajne poczucie humoru. Ono było żywym podglebkiem innych jego cech: pogodnego dystansu do świata, refleksu myśli, pobłażliwego rozumienia w ocenach. Tym zestawem narzędzi potrafił rozbrajać najcięższe miny zastawiane przez codzienność.

Inteligentnym dowcipem podszyte były wszystkie jego rysunki, teksty i osobiste kontakty, ale z wyraźnie wyczuwalną intencją życzliwości do ludzi. Podśmiewał się z przywar i absurdów po to, by wstrząsnąć i naprawić, a nie po to by zniszczyć. Nagłe odejście Sławka pozostanie dla mnie najsmutniejszą z Jego wielu przewrotnych point.

Andrzej Biernacki,
malarz, właściciel
Galerii Browarna w
Łowiczu



Nazwać Cię „obcym” nie potrafię

Mówi się „człowiek obcy” o kimś, kogo wprowadzie się zna, ale nie łączą nas z nim żadne węzły pokrewieństwa. Dlatego „obcym” powinienem nazywać Sławka Burzyńskiego, który odszedł od nas na zawsze w niedzielę 27 lipca 2014 roku. I tego właśnie człowieka nazwać „obcym” nie potrafię.

Bez dyskusji i zbędnych słów założyliśmy obydwój, że mamy do wypełnienia misję – ofiarowaliśmy więc naszą pracę lokalnym wydawnictwom. Ja zakończyłam tę przygodę dosyć prędko, nie byłam w stanie wyrzec się szkoły dla dziennikarstwa, podczas gdy Ty byłeś urodzonym dziennikarzem.

Nie lubiłeś strzępić języka bez powodu, ale perełki dowcipu raz po raz błyskały wśród słów, które pozornie nie odbiegały od potoczności. Żeby dokonać analizy Twojej pracy publicystycznej, powinienem napisać rozprawę. Nie będę więc zanudzać czytelników swoimi wywodami. Niech lepiej sięgną do tego, co po Tobie, Sławku, zostało. Papier jest materiałem nietrwałym, ale ulotne słowa unoszą się w przestrzeni odległą i mogą tam trwać bez końca.

Wierzę, że tak będzie z Twoimi tekstami. Czytelnicy będą do nich wracać, a ich Autora ocalą od zapomnienia.

Do zobaczenia, Sławku

Maria Gołkowska

OGŁOSZENIA

OGŁOSZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Sochaczewie Jacek Jachowicz ogłasza, że 25.08.2014 r. o godz. 9.30 w Sądzie Rejonowym w Sochaczewie, w sali nr 1, odbędzie się pierwsza licytacja nieruchomości

- działki zabudowanej nr 89/2, należącej do dłużnika: Radosław Szczypiński, położonej: Maurycew 13, gm. Teresin, dla której Sąd Rejonowy w Sochaczewie V Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą o numerze: **KW PL10/00009255/9**, wraz z prawami przynależnymi.

Opis prawa: działka o pow. 0,28 ha, położona przy drodze pub. o naw. asfalt, uzbrojona w energię elektr., wodę; o kształcie prostokąta. Zabud.: 1) bud. miesz. o pow. użyt. ok. 72,90 m², część mur., część drewn., składa się z 2 pokoi, pom. przewidz. na kuchnię, łazienki, przedpokoju, ganku, pokoju i ganku - zajętych przez dożywotnika (nieujaw. w KW) - ojca dł.; standard niski, tylko jedno pom. ogrzewane piecykiem, 2) bud. gosp. mur. o pow. ok. 46 m², 3) bud. gosp.-garaż mur., o pow. ok. 23 m². Stopień zużycia wszystkich bud. ok. 50 %. Brak dokument. tech. budynków. Działka ogrodzona siatką z metalową bramą wjazdową i furtką oraz sztachetami.

Suma oszacowania nieruchomości (obciążonej prawem dożywocia) wynosi 66 200,00 zł, zaś cena wywołania jest równa 3/4 sumy oszacowania i wynosi 49 650,00 zł. Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w wysokości 1/10 sumy oszacowania, tj. 6 620,00 zł, najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg.

Rękojmia powinna być złożona w gotówce albo książeczce oszczędnościowej banków uprawnionych według prawa bankowego zaopatrzonej w upoważnienie właściciela książeczki do wypłaty całego wkładu stosownie do prawomocnego postanowienia sądu o utracie rękojmi. Rękojmię można uiścić także na konto komornika: PKO BP SA XVIII O Centrum w Warszawie 55 1020 1185 0000 4102 0019 1585.

Zgodnie z przepisem art. 976 § 1 kpc w przetargu nie mogą uczestniczyć osoby, które mogą nabyć nieruchomość tylko za zezwoleniem organu państwowego, a zezwolenia tego nie przedstawiły oraz inne osoby wymienione w tym artykule.

Dodatkowe informacje nt. licytacji na stronie: <http://www.komornikwsocaczewie.pl>
Telefon do kancelarii: 46 862-24-58, fax 46 862-20-62.

ZS-762

OGŁOSZENIE O LICYTACJI LOKALU MIESZKALNEGO

STANOWIĄCEGO ODRĘBNĄ NIERUCHOMOŚĆ

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Sochaczewie Przemysław Kosyra (tel. 46 811-16-76) ogłasza, że: dnia 28.08.2014 o godz. 15.00 w budynku Sądu Rejonowego w Sochaczewie mającego siedzibę przy 1 Maja 7 w sali nr 4, odbędzie się

druga licytacja 1/2 części lokalu mieszkalnego

należącego do dłużnika: Krystyna Kalota położonej: 96-500 Sochaczew, Senatorska 8/88, dla której Sąd Rejonowy w Sochaczewie Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą o numerze KW [NKW: PL10/00039460/8]

Lokal mieszkalny nr 88 znajduje się na II kondygnacji nadziemnej (1-sze piętro) budynku wielolokalowego położonego w Sochaczewie przy ulicy Senatorskiej 8. Posiada 36,75 m² powierzchni użytkowej i składa się z 2 pokoi, kuchni, przedpokoju, łazienki. Do lokalu mieszkalnego przynależy piwnica nr 88 o powierzchni 2,26 m² oraz udział w nieruchomości wspólnej w wysokości 3901/380459. Lokal mieszkalny jest wyposażony w instalację: centralnego ogrzewania, zimnej wody, ciepłej wody z podgrzewacza elektrycznego, kanalizacji sanitarnej i energii elektrycznej.

Suma oszacowania wynosi 68 150,00 zł, zaś cena wywołania jest równa 2/3 sumy oszacowania i wynosi 45 433,33 zł.

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w wysokości 1/10 oszacowania, tj. 6 815,00 zł w gotówce najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg.

Zgodnie z przepisem art. 976 § 1 kpc w przetargu nie mogą uczestniczyć osoby, które mogą nabyć nieruchomość tylko za zezwoleniem organu państwowego, a zezwolenia tego nie przedstawiły oraz inne osoby wymienione w tym artykule.

Komornik Sądowy
Przemysław Kosyra

ZS-758